

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
 " " " Kraju " 12.500
 " " " za gran. 16.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
 wraz z odnośnikiem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w teście 800 mk. (5 szpalt
 za wiersz Nekrologi 500 " 5
 milimetr. Nadesł. po teśc. 600 " 5
 jednoszp. Zwyczajne 350 " 8
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 za firm zagranicznych o 100 procent drożej.



Codziennie demonstrowane się z niebywałym powodzeniem

„Miss Venus”

Operetka filmowa w 5-ciu aktach.

Powiększona orkiestra!

Prześliczny śpiew!

DRZEWA

budowlanego i stolarskiego
 różnych gatunków nabyć można w składach
B-ci ROZNER

1) przy ul. Franciszkańskiej № 16,
 2) przy ul. Lipowej 59, Zakątna № 70.

Przyjmujemy obstalunki i dostawy na dogodnych warunkach.

Jaja świeże

hurtowo za 1 skrzynię 24 kopy po Mk. 396.000.—
 detalicznie za 1 skrzynię 8 kopy po Mk. 300 za 1 szt.

Warszawska Centrala Zakupu Jaj

Cegielniana 65.

Pamiętajcie i popierajcie!

Dziś

Dzień znaczka

na rzecz Domu Sierot

Zgierska 40.

Nasiona warzywi kwiatów
 hodowli W. Jankowskiego
FLANCE kwiatów na balkony.
 4. Piotrkowska 4.
 5352-1

Do wydzierzawienia

7 sklepów od 1 lipca w najlepszej
 dzielnicy handlowej. Oferty sub „H.
 O. S.” do Adm. „Głosu”. 5271-1

Czytajcie

„Kurjer Wieczorny”

GRAND-HOTEL. -:- SALA MALINOWA.

We wtorek, dnia 17-go kwietnia r. b., o godz. 8 wiecz. odbędzie się

KONKURS TANECZNY

z nagrodami dla 3-ch najlepiej tańczących par.

Kierownictwo konkursu objął p. prof. CHARLES HORST.

Odtanżone Paso Doble, Boston, Schimmy, Milenga.

Zapisy przyjmuje zarząd Sali Malinowej. Strój wieczorowy.
 Zwykły podwieczorek dziś nie odbędzie się. 5377-1

Proces stabilizacji marki.

Od dłuższego czasu trwa stabilizacja marki, mianowicie kurs utrzymuje się w granicach 41—43,000 za dolara. Jest to zjawisko osobliwie dlatego znamienne, że równocześnie inflacja waluty znacznie się zwiększyła. Obieg banknotów dochodzi obecnie do 2-ch trylionów, a sam wzrost w marcu przekroczył 665 miliardów. Według utartych poglądów tak wielkie napięcie emisyj powinno wywołać dalszą obniżkę waluty. Dowodzą nawet, że pomiędzy zwiększeniem inflacji a kursem waluty zachodzi mniej więcej ścisły stosunek proporcjonalny.

Jak widzimy, te rzekome reguły nie zawsze znajdują praktyczne urzeczywistnienie. Okazuje się, że kurs waluty nie zależy wyłącznie od jej ilościowego napięcia. Wchodzą tu w grę różne inne pierwiastki, przede wszystkim zaś nacisk podaż waluty na rynkach zagranicznych albo — co na jedno wychodzi — usilny popyt na waluty i dewizy wyszkowartościowe.

Oczywiście względy politycz-

ne również wywierają wpływ na kształtowanie się kursu. Wreszcie i polityka dewizowa skarbu jest tu ważnym współczynnikiem.

Wszystkie te okoliczności przyczyniły się do zatamowania spadku waluty naszej w ostatnim okresie — pomimo, że przejawiał się nowy, olbrzymi wzrost emisji. Na dewizy zagraniczne był ograniczony popyt, po części z powodu zmniejszenia produkcji przemysłowej — poczęści wobec odebrania prawa dewizowego licznym bankom i wszystkim kantorom wymiary. Nadto współdziałał tu fakt, że popyt na dewizy pełnocenne na rynkach niemieckich zredukował się do minimum ze strony niemieckich banków, a że my nabywamy dewizy głównie za pośrednictwem Gdańska i Berlina, ujawnia się tam słabsza konkurencja przy poszukiwaniu rozporządzalnego materiału.

Zatwierdzenie naszych granic i przychylna naogół ocena polityki polskiej wśród dyplomacji zagranic — były to czynniki, po których można było oczekiwać poważnej zmiany kursu waluty naszej. Je-

śli zamiast zwykłej uwydatniła się tylko względna stałość kursu, to może dlatego właśnie, że poprawie stała na przeszkodzie rosnąca emisja.

Dodać na koniec należy, że w pewnych momentach władze skarbowe za pośrednictwem polityki — sprzedaży dewiz oddziaływały na kurs. To wszystko tłumaczy nam przyczyny owej dość osobliwej niewspółmierności między wzrostem inflacji a kursem giełdowym.

Ale bez względu na przyczyny, jakie składają się na to zjawisko, należałoby je uznać za bardzo pomyślny zwrot w naszych stosunkach, gdyby nie dwa ważne zastrzeżenia, które się narzucają. Pierwszem jest wątpliwość, czy stałość kursu dałaby się na długą metę utrzymać, o ile inflacja czyniłaby dalsze postępy. Można nie uważać za niezłomną regułę twierdzenia, że między inflacją a obniżaniem się kursu waluty zachodzi stosunek proporcjonalny, ale to jest faktem, że pleroza banknotów musi kurs deprecjonować. Czynniki hamujące stanowią tu tylko przemijające fazy.

Drugie zastrzeżenie na tem polega, iż, pomimo względnej stabilizacji kursa giełdowego, wewnętrzna wartość marki dalej się obniża. Rosnąca drożyzna jest wszak przejawem upadku siły nabywczej waluty na rynku krajowym. Ponieważ uprzednio ceny trzymały się na niższym poziomie, niżeli kurs waluty, poczęła odbywać się proces podnoszenia cen w większej proporcji od współczesnego spadku waluty. A gdy marka, dziś już fatalnie zdruzgotana, stała jednak w miejscu, proces ten nie ustawał, tak iż właściwie korzyści ze sta-

bilizacji nie były udziałem szerokiej sfery społeczeństwa. Waluta zła biła sobie inne łożysko w handlu giełdowym, a inne w wewnętrznym handlu towarowym. I stąd zaczęły się już tak kształtować, że ceny nasze dochodzą do poziomu przedwojennego, jeśli obliczać walutę podług paritetu złota, przyczem w wielu wypadkach przerastają nawet poziom ten. Zboże, mąka, odzież, obuwie, a więc przedmioty najnieodzowniejszej potrzeby są droższe, niż przed wojną, a niekiedy nawet droższe, niż na rynkach światowych.

Owa dążność do cen coraz wyższych nie znajduje skutecznej przeciwwagi w walce z drożyzną, która to walka jest w podobnych okolicznościach obowiązkiem każdej waluty publicznej. Trzeba bowiem zważyć, że fatalne przebiegi walutowe oddziałują w sposób dotkliwy na warunki egzystencji najszerszych warstw społecznych. Stąd wynika rażąca niewspółmierność między cenami towarów a zasobami materialnymi olbrzymiej części społeczeństwa.

To też przy wszelkich reformach, zmierzających do uregulowania waluty, należy mieć na uwadze ekwiwalencję między interesami skarbu, a interesami społeczeństwa. Zarząd skarbowy słusznie wyjednywa sobie w sejmie metody wymiarów podatkowych, któreby mu zapewniły dochody, odpowiadające conajmniej podatkowi przedwojnemu. Do tego służy właśnie wprowadzenie do obrachunku zasady złotego teoretycznego. Ale zasada ta nie znajduje zastosowania w uiszczaniu wynagrodzeń za pracę. Stosowane tu mnożniki nie są ścisłymi e-

kwivalentami upadku siły nabywczej waluty, nie wszyscy przytem przedsiębiorcy godzą się opłacać pełną normę mnożników.

Co zaś najbardziej charakterystyczne, że w tej właśnie chwili w kołach przemysłowych istnieje dążenie do obniżenia płac zarobkowych, aby tem spowodować potaniecie kosztów produkcji. Samo się przez się rozumie, że może to tylko doprowadzić do groźnych zatargów społecznych i do nowego zamętu. Przemysłowcy winni szukać sposobów zmniejszenia kosztów na innej drodze, nie w redukowaniu płac, które są przećle w zależności od wciąż wzrastającego poziomu kosztów utrzymania.

Aby wyjść na koniec z chaosu różnej oceny wartości waluty, innej dla sier przedsiębiorczych, innej dla skarbu, oraz innej dla pracowników, co się obecnie praktykuje, należałoby wprowadzić w życie jako powszechnie obowiązujący system wypłat złoty teoretyczny, czyli rachunkowy. Wówczas zdjęta zostanie maska z różnych przebiegów ekonomicznych przesłanianych walutą papierową i jej natężeniami inflacyjnymi. Wśród różnych niedomagań tej waluty bodaj najbardziej ujemną jej cechą jest trudność zorientowania się w jej rzeczywistej sile nabywczej. Skoro skarb słusznie odsuwa od siebie szkodliwe następstwa tego zjawiska, powinno to samo prawo przysługiwać wszystkim kontrahentom, albowiem, jak to już stwierdziliśmy na tem miejscu, między obowiązkiem spłat na rzecz skarbu, a wypłatami społecznymi musi istnieć ekwiwalencja.

St. A. Kempner

O „czysto - polską“ większość sejmową.

Deklaracja Dubadecji.

WARSZAWA, 16 kwietnia. (Telefon. od nasz. korespondenta). Klub chrześcijański narodowy (Dubadecja) na posiedzeniu w dniu 16 b. m. pod przewodnictwem posła Dubanowicza stwierdził, że wszelkie wiadomości, podawane w pismach w związku z obecnymi rokowaniami politycznymi o rzekomo odrębnym stanowisku wchodzących w skład tego klubu posłów i senatorów z poznańskiego i pomorskiego chrześcijańskiego stronnictwa rolniczego, o rzekomych naradach z prezesem rady ministrów gen. Sikorskim lub z kimkolwiek innym, zmierzających jakoby do rozbięcia jednolitego stanowiska trzech stronnictw Chłejny, oraz o rzekomej ich chęci udaremnienia pomyślnego wyniku obecnych rokowań, podjętych celem stworzenia polskiej większości w sejmie — są całkowicie nieprawdziwymi plotkami.

Uznanie amerykańskie dla Polski.

WARSZAWA, 16 kwietnia. (Pat). Pan Boot, przewodniczący międzynarodowej izby handlowej i wiceprezydent towarzystwa „Guaranty Trust Company“, opuścił w sobotę Warszawę, wyjeżdżając przez Paryż do Nowego Jorku, Odjeżdżając z Warszawy złożył następujące oświadczenie na ręce posła Stanów Zjednoczonych: „Delegacja izby handlowej Stanów Zjednoczonych, która dopiero co odbyła krótką wycieczkę po Polsce, czuje się mocno zobowiązana wobec narodu polskiego, zwłaszcza wobec ludności Katowic, Warszawy, Poznania, Łodzi i Krakowa, jakoteż wobec administracji kolejowej za okazaną gościnność. Organizacja i przeprowadzenie wycieczki były doskonałe. Zarówno ja, jak i moi przyjaciele i koledzy amerykańscy, byliśmy zdumieni postępami, jakie uczyniła Polska w ciągu 4-eh lat. Przypatryliśmy się bacznie sprawom rolniczym, przemysłowym i finansowym i zauważyliśmy wiele rzeczy, które mogą się nam przydać w Ameryce. Rozwój we wszystkich tych kierunkach jest wręcz cudowny i bardzo pragniemy mieć sposobność przedstawienia naszym ziomkom w Stanach Zjednoczonych tego postępu. Jesteśmy przekonani, że przy inteligentnym pomowaniu rzeczy, stosowaniem przez rząd i przez utworzenie niezbędnych praw, Polska rozwinię zdrowy system opłat i podatków, tak, że rząd będzie w stanie rozwiązać zagadnienie finansowe, a kraj cały będzie miał możność rozwijać się w każdym kierunku“.

Rumuńska para królewska w Polsce

WARSZAWA, 16 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.). Rumuńska para królewska przybywa do Warszawy dla oddania wizyty prezydentowi Rzeczypospolitej w lecie r. b. Z Warszawy rumuńska para królewska uda się do Brukseli, Paryża, Londynu, Rzymu, następnie do Belgradu, a stamtąd z powrotem do Bukaresztu.

W obronie patriarchy Tichona.

Depesza metropolity Dyonizego.

WARSZAWA, 16 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.). Prezydent rady ministrów gen. Sikorski otrzymał wczoraj z Krzemienia od metropolity prawosławnego Dyonizego depeszę, w której metropolita uprasza ze łzami szefa rządu Rzeczypospolitej polskiej w imieniu kilku milionów prawosławnych obywateli Polski, aby podniósł swój głos w obronie patriarchy Tichona.

ODROZONE POSIEDZENIE.

WARSZAWA, 16-go kwietnia. (PAT). Wyznaczone na dzisiaj posiedzenie sejmowej komisji wojskowej odroczone zostało do jutra z powodu nieobecności p. ministra spraw wojskowych.

PROJEKT USTAWY O ZGROMADZENIACH.

WARSZAWA, 16-go kwietnia. (PAT). Do łaski marszałkowskiej sejmu ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało projekt ustawy o zgromadzeniach.

OBRADY KOMISJI SENACKIEJ.

WARSZAWA, 16-go kwietnia. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem senatora Nowodworskiego rozpatrywano projekt ustawy o przekazaniu gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi lwowskiemu. Projekt przekazano komisji prawnej. Następnie senator Brun referował projekt ustawy o podatku przemysłowym. Dyskusji nie ukończono.

DELEGACJA PRASY POLSKIEJ JEDZIE DO RZYMU

Dzisiaj zrana wyjeżdża z Warszawy do Rzymu delegacja przedstawicieli prasy polskiej, w której skład wchodzi senatorowie Wł. Jabłonowski i B. Koskowski, no-

słowie Jan Zamorski i Jan Dąbski, oraz pięciu dziennikarzy, członków kilku redakcji pism stołecznych i „Głosu Polskiego“.

Delegacja polska udaje się do Rzymu na zaproszenie rządu i prasy włoskiej, celem wzięcia udziału między innymi w uroczystości obchodu rocznicy założenia wiecznego miasta.

Redakcję „Głosu Polskiego“ reprezentuje p. Wincenty Rzymowski.

„VIRTUTI MILITARI“ DLA MARSZAŁKÓW POLSKI.

WARSZAWA, 16-go kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.) Na posiedzeniu kapituły orderu „Virtuti militari“ postanowiono nadać order i klasy pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu i Marszałkowi Polski i Francji — Ferdynandowi Fochowi. Poza tem nadano order „Virtuti militari“ II klasy gen. Weygandowi. Najwyższe polskie odznaczenie wojskowe będzie jednym z najważniejszych momentów aktu przyjaźni polsko-francuskiej, jakim jest przybycie marsz. Focha do Polski.

O TAKTYKE RUSINÓW.

LWÓW, 16 kwietnia. (AW). — W maju r. b. odbędzie się we Lwowie zjazd ruskiej partji trudowej, na którym zapadnie decyzja w sprawie dalszej taktyki politycznej tej partji. Prawdopodobnie partja zmieni swe stanowisko w stosunku do rządu polskiego.

Zabójca metropolity Jerzego przed sądem.

Pierwszy dzień procesu.

Wczoraj sąd okręgowy, w wydziale 8-ym karnym, przystąpił wśród dużego zaciekawienia, do rozważania, w trybie postępowania doraźnego, sprawy o zabójstwo najwyższego zwierzchnika kościoła prawosławnego w Polsce śp. Jerzego Jaroszewskiego.

Początek rozpraw.

O godz. 10 i pół rozległ się dźwięk i na podjmu wkroczył trybunał wyrokujący, w składzie wiceprezesa Gumińskiego i sędziów: Laskowskiego i Kozakowskiego.

Oskarża prokurator Michałow-
ski.

Ławę obrończą zajmują adwokaci: poseł ukraiński Podhórski (Lwów), Gluszkiewicz (Lwów), Hankiewicz (Lwów) i Wróblewski z Wilna.

Na ławie oskarżonych, pod okiem straży więziennej, zasiadł sprowadzony z więzienia były archimandryta prawosławny Paweł Łatyszenko vel Łatyszenkow (dawnej Smaragd, oskarżony z art. 455 p. 3.

Urząd prokuratorski do sprawy powołał nieznaczna liczbę świadków, mających stwierdzić sam fakt zbrodni, natomiast ze strony oskarżonego poczet ich wielki. Nie wszyscy jednak stawili się.

Świadkowie oskarżonego, między innymi mają ustalić fakty, poprzedzające i usprawiedliwiające, jakoby spełnienie mordu. Między innymi, że jeszcze we wrześniu 1921 r. Smaragd był mianowany biskupem słuckim w sowieckiej Rosji, o czym wiedzieć miał, oprócz zabitego metropolity i rząd polski, że oskarżony nie znajdował się w stosunkach służbowych do śp. metropolity; że patriarcha moskiewski Tichon należał swego czasu wyjaśnić, iż oskarżony był w rozporządzeniu i w zależności ks. biskupa grodzieńskiego, Włodzimierza i ks. arcybiskupa wileńskiego Eleuterjusza, a nie w rozporządzeniu zabitego metr. Jerzego.

Inni świadkowie, powołani przez oskarżonego z kresów mają znów ustalić, że polskie władze w niektórych wypadkach wahały się z aresztowaniem i wywozieniem biskupów prawosławnych, gdy tymczasem metropolita Jerzy najwleceć nalegał, aby te represje działały się tu i ówdzie.

Na pytanie przewodniczącego oskarżony odpowiada głosem spokojnym, śmiałym, że ma l. 38 i że jest synem Antoniego, że posiada wyższe wykształcenie i że w dalszym ciągu korzysta z nazwiska Smaragd.

Dymisja gabinetu jugosłowiańskiego.

BELGRAD, 16 kwietnia. (PAT). Na zgromadzeniu chorwackiej partji chłopskiej w Zagrzebiu Radicz zawiadomil, że rokowania z partją radykalną zostały zerwane. Oświadczył on, iż trwa nadal na swem stanowisku. Z powodu tego

PROTEST ŻYDÓW PRZECIWKO EKSCESOM.

WARSZAWA, 16 kwietnia. (AW). Koło żydowskie w sejmie i senacie Rzeczypospolitej polskiej wydało odezwę do ludności żydowskiej, aby we wtorek żydzi pozamykali sklepy i przerwali prace od godz. 3 do 7 wieczór na znak protestu przeciwko pobiciu kilkunastu żydów, w dniu wiecej protestacyjnych przeciwko zamordowaniu ks. prałata Butkiewicza.

ROSJA NARESZCIE CHCE PRZYJĄĆ SWYCH OBYWATELI.

WARSZAWA, 16 kwietnia. (AW). Sekretarz poselstwa sowieckiego w Warszawie Lorentz odbył w ministerstwie spraw zagranicznych konferencję w związku z uchwałą W. C. I. K. co do amnestji dla uchodźców z Rosji, wysyłanych z Polski i wpuszczenia ich z powrotem do Rosji i Ukrainy, po załatwieniu pewnych formalności.

GEN. LE ROND NA ŚLASKU.

KATOWICE, 16 kwietnia. (Pat) Gen. Le Rond udał się z Katowic do Królewskiej Huty w celu zwiedzenia polskich kopalń rządowych. O godz. 10 przed poł-

Na twarzy Łatyszenki, bez zarostu, z silnie zarysowanym podbródkiem znać skupioną uwagę, a oczy wyraziste, uśmiechające się, wpatrują się uporczywie w tego, kto ma go oskarżać; zwraca się też od czasu do czasu i nachyla się do swoich obrońców. Z uwagi na niestawienie kilkunastu świadków, a między innymi: metropolity Djonizego, prokurator zrzeka się badania tego ostatniego i uważając zeznania innych za nieistotne, wypowiada się z prowadzeniem rozpraw.

W tej kwestji jeden z obrońców prosi sąd o pozostawienie kilku minut czasu, celem wspólnego naradzenia się, co też sąd uwzględnił.

Po naradzie obrona prosi o odroczenie sprawy dlatego, że oskarżony ma wytoczoną sprawę w Wołkowysku z art. 129 k. k.

Po załatwieniu formalności dotyczącej sprawdzenia listy świadków, oraz po wymianie zdań pomiędzy przedstawicielem oskarżenia i obrońcami w kwestjach natury formalnej, sąd postanowił nie bacząc na niestawienie się niektórych świadków wskazanych przez oskarżonego, sprawę rozpoznawać.

Wobec powyższej decyzji, przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Łatyszenko na pytanie przewodniczącego oświadcza, że do winy nie przyznaje się, choć nie zaprzecza, że metropolita Jerzego zabił.

— Zabiłem go dlatego — mówi — że był szkodliwy dla cerkwi prawosławnej, co jest jasne, jak słońce. Podłożem mordu nie była pretensja z tytułu służby, ani złość osobista.

Wyjaśnienia swe oskarżony poświęca głównie krytyce śledztwa, ministra sprawiedliwości i innych osób, wezwanych w tej sprawie, jak metropolity Djonizego i innych. Tu przewodniczący przerywa dwukrotnie oskarżonego, zwracając uwagę, że jego wyjaśnienie odpada od istoty sprawy.

Istotnie wyjaśnienie dotyczące zarania młodości oskarżonego, jego wychowania bardzo się przeciąga, przyczem wpada od czasu do czasu w ton łzawy.

Po polsku mówić nie chciał, choć podczas doreczenia mu aktu oskarżenia w tym języku dawał wyjaśnienia i mimo że podanie na imię ministra sprawiedliwości było pisane przezeń również w tym języku.

oświadczenia zakwestjonowano wszystkie punkty dotychczasowego porozumienia. Ubiegłej nocy od było się posiedzenie rady ministrów, na którym gabinet postanowił podać się do dymisji.

STANOWISKO ANGLI WOBEC ROSJI.

LONDYN, 16 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). „Daily Telegraph“ donosi, że na najbliższym posiedzeniu gabinetu rząd angielski powzięł decyzję co do swego stosunku do Rosji.

OTWARCIE TARGÓW WIOSENNYCH.

FRANKFURT, 16 kwietnia. Pat. Wczoraj przed południem otwarto we Frankfurcie wiosenne targi. Na otwarciu byli obecni liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Z widowni politycznej

Sowiety a sprawy narodowościowe.

Na konferencji w Moskwie oświadczył Kamieniew, że obecna ludność wynosi w Rosji 60 proc. ludności i że wobec tego nie można systemu rządowego opierać na centralizmie wielkorosyjskiej mniejszości, lecz również na potrzebach oraz odrębnych interesach tych narodowości.

Stanowisko Kamieniewa, które zostało poparte i przez Lenina, Stałina, Rykova, odniosło zwycięstwo nad grupą Bucharina, oznacza zwrot w polityce centralizacyjnej sowiektów. Zwracaliśmy kilkakrotnie uwagę czytelników na kolejne etapy tej polityki, która zlikwidowała Rzeczpospolitą Dalekiego Wschodu i wkroczyła już na drogę faktycznego zniesienia wszystkich innych republik na obszarze dawnej Rosji. Środkiem ku temu miało być połączenie najważniejszych komisariatów i skłupienie ich w Moskwie.

Ataki na Ukrainie oraz na Kaukazie centralizacyjne zakusy Moskwy wywołały ostrą opozycję nawet wśród kół komunistycznych. Nie robiono sobie zrazu ceremonji z opozycją na Kaukazie, zwłaszcza w Gruzji i stosowano do niej bezwzględne metody bolszewickie. Ale opór trwał dalej i trudności znacznie wzrosły, gdy obok Kaukazu przeciw centralizmowi moskiewskiemu oświadczyła się stanowczo Ukraina.

Opozycja separatystyczna czy federacyjna domaga się zreformowania instytucji S. C. I. K. (Związek Centralny Komitet Wykonawczy), w której 70 proc. mandatów przypada właściwej Rosji. Domaga się ona innego ustosunkowania składowych części całego związku republik sowieckich. Najdalej w swych żądaniach idzie Gruzja, gdyż żąda zebrania prawodawczego, wybieranego nie przez związkowy zjazd sowiektów lecz przez autonomiczne „oblastnyje“ sowiety, delegujące każdy pewną ilość przedstawicieli.

Przyjęto na razie kompromisowy projekt, którego autorem jest dowódca wojsk Ukrainy i Krymu Frunze. Według tego projektu S. C. I. K. ma być podzielony na 2 części, czyli ma tworzyć dwie izby. Pierwsza, mająca się składać z 250 członków ma być po dawno mu wybierana przez związkowy zjazd sowiektów, bez jakichkolwiek gwarancji dla republik obco-plemiennych. Byłaby ona reprezentacją związku jako całości. — Druga izba posiadałaby 100 członków, wybieranych przez zjazdy sowiektów odrębnych republik.

Projekt Frunzego jest w zasadzie przyjęty, lecz nie wszedł w życie. Wprowadza on właściwie drugą izbę, przypominającą coś w rodzaju senatu amerykańskiego o tyle, że i tam nie reprezentują bezpośrednio ludności a oddzielne stany. Nie chodzi zresztą o losy projektu Frunzego, lecz o to, że opozycja separatystyczna okazuje wobec despotów moskiewskich siłę i każe się z sobą poważnie liczyć.

Uzasadnione jest zresztą podejrzenie, że Moskwa robi powyższe ustępstwa nieszczerze, że chce narazie uspokoić i załagodzić opozycję, a przy okolicznościach sprzyjających rzucić ponownie obce narodowości centralizacyjnej sieci.

Trudności porozumienia w sprawach reparacyjnych.

Mowa polityczna min. Rosenberga.

Trwanie przy dawnych propozycjach. — Socjal-demokraci domagają się konkretnych propozycji.

BERLIN, 16 kwietnia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“). Dziś o godzinie 3 po południu rozpoczął posiedzenie reichstagu swym przemówieniem minister spraw zagranicznych, dr. Rosenberg. Skreślił on w swej mowie, iż stanowisko rządu niemieckiego w sprawie odszkodowań jest zupełnie zgodne z propozycjami, opracowanymi jeszcze w grudniu przez sekretarza stanu Bergmanna. Następnie minister podkreślił, iż zdolność płatnicza Niemiec powinna być poddana zbadaniu decyzji fachowej komisji międzynarodowej. Poza tym minister Rosenberg w swej mowie nic nowego nie powiedział.

Po mowie dr. Rosenberga przemówił leader socjal - demokratów niemieckich Mueller, który domagał się, aby rząd niemiecki sprezyował konkretny projekt reparacyjny i skierował go bezpośrednio do Francji.

BERLIN, 16 kwietnia. (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu minister spraw zagranicznych Rosenberg wygłosił zapowiedzianą oddawna wielką mowę polityczną.

Mówca stwierdził, że system biernego oporu, stosowany przez Niemcy, prowadzony jest w celach defenzywnych, nie zaś agresywnych. Pragniemy, mówił minister uzyskać nieograniczoną wolność, przez wytrwanie w obecnym oporze. Minister stwierdził urzędowo, że plan reparacyjny, który sekretarz stanu Bergmann miał przedstawić w styczniu na konferencji koalicyjnej w Paryżu, przewiduje spłatę reparacji Niemiec w wysokości 30 milionów marek w złocie. Zobowiązanie miałoby być zagwarantowane przez przemysł i handel niemiecki, oraz zabezpieczone na drodze ustawowej i administracyjnej. Pomimo tego, że zdolności płatnicze Niemiec, wskutek okupacji zagłębia Ruhry zmniejszyły się, Niemcy gotowe są zobowiązać się do tych świadczeń i ofiar, które pozostają w granicach możliwości, jednakże pod warunkiem natychmiastowej ewakuacji zagłębia Ruhry i stopniowej ewakuacji Nadrenji. Minister oświadczył, że plan utworzenia samodzielnego państwa związkowego w Nadrenji nie może być przez Niemcy brany w rachubę.

Omawiając propozycje sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych, minister Rosenberg oświadczył, że wejście na tę lub podobną drogę skłania rząd Rzeszy do zwrócenia się do mocarstw o przyznanie jaknajwiększych kredytów, z których Francja otrzymałaby natychmiast gotówkę.

W zakończeniu przemówienia, nawiązując do ostatniej mowy Poincarego, Rosenberg zaznaczył jedynie, że jest ona dalszym ciągiem politycznych manewrów Poincarego.

NARADY DR. CUNO Z SOCJALISTAMI.

BERLIN, 16 kwietnia. (AW). — Kanclerz Rzeszy dr. Cuno, w sobotę po południu odbył konferencję z przedstawicielami niemieckiej partii ludowej, oraz z socjal-demokratami.

Przedmiotem obrad było omówienie obecnej sytuacji politycznej w związku z expose ministra spraw zagranicznych, które ma być wygłoszone na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu.

Dzienniki prawnicze stwierdzają, że z wyniku tej konferencji nie należy oczekiwać żadnych niespodzianek.

ECHA OBRAD PARYSKICH.

WIEN, 16 kwietnia. (AW). Pisma tutejsze donoszą z Paryża, że 14 b. m. została ukończona konferencja francusko-belgijska, po czym o godzinie 6 minut 30 wleczorem belgijscy ministrowie wyjechali do Brukseli.

Dalsza wymiana zdań francusko-belgijska nastąpi w Brukseli.

Poincare zamierza już w najbliższym czasie złożyć wizytę w Brukseli.

W Paryżu ponownie twierdzą, że opróżnienie zagłębia Ruhry i obszarów zajmowanych na lewym brzegu Renu nastąpi dopiero wtedy, kiedy Niemcy spełnią swe zobowiązania reparacyjne.

Na konferencji powyższej omówiono także nowe zlecenia dla władz okupacyjnych.

NIEMCY POWINNI ZAPROPONOWAĆ.

LONDYN, 16 kwietnia. (PAT). — „Daily Telegraph“ zaznacza, że narady francusko-belgijskie spotkały się z życzliwym przyjęciem w angielskich kołach politycznych. Francusko-belgijski punkt widzenia, polegający na tem, że rząd niemiecki winien z propozycjami zwrócić się do sojuszników, znajdujących w Anglii aprobatę.

Francusko - belgijski plan reparacyjny.

PARYŻ, 16 kwietnia. (AW). „Chicago Tribune“ informuje, że w dniu 16 b. m. odbyło się we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem Poincarego pierwsze posiedzenie francuskiej komisji rzeczoznawców, mającej na celu ustalić szczegóły francusko - belgijskiego planu reparacyjnego. Dziennik donosi dalej, że Poincare za dwa tygodnie ma zaprosić na nową konferencję ministrów belgijskich. Przedmiotem tej konferencji ma być ustalenie ostatecznej formy francusko - belgijskiego planu reparacyjnego.

Ze swej strony rzeczoznawcy belgijscy opracowują plan, który nie różni się prawie od francuskiego, prócz głównej wytycznej tezę, który przewiduje spłatę 40 milionów w złocie w przeciągu 40 lat.

Nastrój w Berlinie.

WIEN, 16 kwietnia. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: W tutejszych kołach politycznych są zdania, że mowa Poincarego w Dunklerce nie oznacza zmiany sytuacji. Za najważniejszy następny krok uważają ten, w którym Poincare oświadcza, że Francja będzie się wycofywała z zagłębia Ruhry tylko w miarę otrzymywania od Niemców należących się jej wypłat.

Dzienniki berlińskie wskazują, że w szczególności energiczny spóśb socjalni demokraci prą do czynnej polityki rządu, domagając się, by rząd Rzeszy przedłożył w okresie najbliższym konkretne propozycje. Oczekują, że podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, rozpoczynającej się w reichstagu w poniedziałek, mówca frakcji socjal - demokratycznej przedstawi to żądanie i większość będzie zmuszona na to się zgodzić.

KASSEL, 16 kwietnia. (Telegram wł. „Głosu Polskiego“). Schiedemann oświadczył na zebraniu w Kassel, iż oczekuje, że min. spr. zagr. Rosenberg w swym przemówieniu oświadczy się jasno i jednoznacznie co do spraw reparacyjnych, oraz domagał się od rządu Cuno energiczniejszej polityki.

MINISTROWIE FRANCUSCY W DUESSELDORFIE.

PARYŻ, 16 kwietnia. (Pat). Ministrowie Letrocquer i De Lasteyrie przybyli dziś do Duesseldorfu.

DUESSELDORF, 16 kwietnia. (PAT). Minister Letrocquer odbył krótką konferencję z gen. Degoutte

REPRESJE.

DUESSELDORF, 14 kwietnia. Z Koblencji wydano 430 niemieckich funkcjonariuszów, prze-ważnie urzędników celnych i kolejowych. W Recklinghausen z polecenia władz okupacyjnych skonfiskowano 40 milionów marek, przeznaczonych na zapomogi dla strejkujących robotników.

Przed dymisją Bonar Law'a

PARYŻ, 16 kwietnia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“). Reuter donosi, że pomimo oficjalnego dementi Bonar Law ma za kilka tygodni ustąpić ze swego stanowiska.

LONDYN, 16 kwietnia. (AW). Jak donosi „Observer“, Bonar Law został opuszczony przez przywódców wszystkich stronnictw, z wyjątkiem konserwatystów. Dziennik ów stwierdza, że Bonar Law zdecydowany jest podać się do dymisji.

Natomiast „Daily Telegraph“ donosi, że zwolennicy premiera starają się pozyskać grupę Chamberlaina celem wzmocnienia gabinetu. Jeśli to zaś nie uda się, to w najbliższych tygodniach oczekiwana jest dymisja gabinetu Bonar Law'a, poczem prawdopodobnie kanclerz skarbu Baldwin utworzy nowy gabinet.

KONFERENCJA LOZAŃSKA ROZPOCZNIJE SIĘ 23 KWIETNIA

WIEN, 16 kwietnia. (AW). — Według „Neue Freie Presse“ generalny sekretarz konferencji lozańskiej zawiadomił rząd turecki, że mocarstwa sprzymierzone zade-cydowały, iż rokowania pokojowe w Lozannie rozpocząć się mają w dniu 23 b. m.

FASZYŚCI NIEMIECCY PRZY PRACY.

BERLIN, 16 kwietnia. (AW). — „Rote Fahne“ donosi, że w Szczecinie, w obecności b. księcia pruskiego Fryderyka, Ludendorffa i Mackensena, odbyła się wielka rewja faszystów niemieckich, w czasie której przemawiał Mackensen.

KONGRES MAKSYMALISTÓW.

RZYM, 16 kwietnia. (PAT). — Wczoraj otwarto w Mediolanie kongres maksymalistów. Na kongres nadeszło pismo od komitetu III międzynarodówki, żądające nie

dwuznacznie wypowiedzenia się w sprawie przystąpienia do moskiewskiej międzynarodówki. Jeden z mówców zażądał, aby dyskusje nad tą sprawą postawiono na pierwszym miejscu porządku dzienne-go.

UDAREMNIE NIE ZAMACHÓW IRLANDZKICH.

WIEN, 16 kwietnia. (AW). — „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Oddział politycznej policji londyńskiej zarządził rewizję w mieszkaniach 27 zwolenników stronnictwa republikańskiego. 2 osoby, u których znaleziono materiał obciążający, zostały aresztowane.

Z komunikatu policji wynika, że organizacja republikańska projektowała wykonanie różnych zamachów w najbliższych dniach. Przewszystkiem chcieli zburzyć gazownię, elektrownię, oraz wykonać zamachy na wybitnych angielskich polityków, głównie na tych, którzy prowadzili politykę antyirlandzką.

MIEDZYNARODOWY KONGRES SOCJALISTYCZNY.

WIEN, 15 kwietnia. (PAT). „Arbeiter Zeitung“ donosi, że międzynarodowy kongres socjalistyczny w Hamburgu odbędzie się dnia 21 maja. Prowizoryczny porządek dzienny jest następujący: 1) Imperjalistyczny pokój a zadania klasy robotniczej. 2) Międzynarodowa walka przeciw reakcji. 3) Akcja stronnictw socjalistycznych za 8-miogodzinnym dniem pracy.

SENSACYJNA MALWERSACJA W KOWNIE.

KOWNO, 16 kwietnia. (AW). — Prokuratorja państwa wydała rozkaz aresztowania bankiera Derisa, przeciw któremu sa poszlaki, że dopuścił się poważnego oszustwa i malwersacji.

Dokonano rewizji w mieszkaniu Derisa, oraz w banku America-Europae Exchange Corporation obłożono aresztowaniem księgi handlowe i korespondencje.

Deris uprzedzony widocznie o groźącym mu niebezpieczeństwie ułotnił się.

DZUMA W INDJACH.

LONDYN, 16 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Reuter donosi, że w Indiach wybuchła epidemia dżumy, której ofiarą padają tysiące ludzi. Dżuma panuje we wszystkich prawie prowincjach Indji.

Statystyczne dane do dnia 24 marca r. wykazują 9000 wypadków dżumy z tych 8000 śmiertelnych.

Prace nad statutem dla Kłajpedy

PARYŻ, 16 kwietnia. (AW). — Rokowania, toczone się od tygodnia w Paryżu, w sprawie wypracowania statutu dla terenu kłajpedzkiego, w których prócz pełnomocników litewskich wzięli także udział delegaci Kłajpedy (niemcy i litwini), zostały odroczone na czas nieokreślony. Prawdopodobnie dalszy ciąg rokowań odbędzie się dopiero po przeprowadze-

niu wyborów na Litwie. W sprawie autonomii dla Kłajpedy konferencja doprowadziła w najważniejszych punktach do porozumienia.

„Petit Journal“ pisze, że porozumienie w sprawie portu i komunikacji tranzytowej na Niemnie nie doszło do skutku ponieważ polskiemu eksportowi należy przyznać pewne uprawnienia.

Przed sesją rady ligi narodów.

Sprawy litewskie.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

Bardzo blisko nas interesują omawiane na najbliższej sesji rady ligi narodów sprawy, dotyczące Litwy. Na porządku dziennym będzie wykonanie polecenia rady z 3 lutego b. r. odnośnie do utworzenia linii demarkacyjnej w pasie neutralnym, oraz szereg spraw, co do których rząd litewski prosił radę o zasięgnięcie opinii stałego trybunału międzynarodowego sprawiedliwości.

Wszelkie protesty litewskie nie powinny właściwie zostać uwzględnione, albowiem decyzja rady ambasadorów, oraz ligi narodów są zupełnie wyraźne i wyczerpujące, przytem uchwały rady ambasadorów zawierają klauzulę, że obowiązują nawet, gdyby jedna ze stron

legacja nasza założy cały szereg kontr-protestów, zwłaszcza wobec stanowiska rządu litewskiego, twierdzącego, że jest w stanie wojny z Polską. Takie stanowisko rządu litewskiego, nieustanne groźenie wojną mać pokój na wschodzie i może zagrażać poważniejszymi zatargami. Wogóle należy kwestionować kompetencje ligi narodów co do decydowania w niektórych z omawianych spraw, albowiem niema prawa czynienia jakichkolwiek zmian decyzji rady ambasadorów i tylko z polecenia tej rady mogłaby zająć się którakolwiek sprawą. To też przypuszczając należy, że protesty litewskie nie będą nawet wysłuchane.

Henryk Liński.

Mistrzostwo Ł. O. Z. P. N.

Kl. A.

Trzeci z rzędu tydzień spotkań z cyklu gier, o mistrzostwo okręgowe pozwala już nieco zorientować się w ustosunkowaniu się pięciu drużyn. Przedewszystkiem zarysowała się już dość wyraźnie różnica gry, techniki i kombinacji między Ł. K. S., K. S. 28 p. S. K. i Ł. T. S. G. z jednej, a klubem Turystów i Unionem z drugiej strony, na korzyść pierwszych trzech klubów.

Obecnie w tabeli mistrzostwa Ł. O. Z. P. N. prowadzi Ł. T. S. G., grało 2 razy i oba zawody wygrało stosunek bramek 7:2 na swoją korzyść (z Turystami 6:2 i Unionem 1:0). Drugie miejsce zajmują wojskowi z trzema punktami (wygrał raz z Ł. K. S. 2:1 i nierozegrane z Unionem 1:1) i stosunkiem bramek 3:2. Trzecie miejsce zajmuje zeszloroczny nasz mistrz Ł. K. S., mając 2 punkty i stosunek 4:3 (z K. S. 28 p. S. K. 1:2 i Tu-

rystami 3:1). Turystów zajmują czwarte miejsce, grał trzy razy (z Unionem 3:2, Ł. T. S. G. 2:6 i Ł. K. S. 1:3), mają 2 punkty i stosunek bramek 6:11. Ostatnie miejsce zajmuje Union, grał 3 razy, punktów jednak nie miał szczęścia uzyskać, lecz utracił wojskowym jeden bardzo cenny punkt (z Turystami 2:3, K. S. 28 p. S. K. 1:1 i Ł. T. S. G. 0:1), stosunek bramek 3:5.

Nie jest rzeczą wykluczoną, iż kl. Turystom zostaną przyznane 2 punkty, gdyż na zawodach o mistrzostwo 9 b. m. grał w drużynie Ł. T. S. G. przeciw Turystom pan Pogorzelski, który 7 b. m. grał w Sparcie przeciwko Concordji. Należałoby sprawę tę jaknajprędzej wyjaśnić.

Ł. T. S. G. — S. S. Union 1:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo klasy A Ł. O. Z. P. N. Boisko D. O. K. Sedzia p. Dietel.

Ł. K. S.—Klub Turystów 3:1 (1:1).

Zawody o mistrzostwo kl. A. Boisko klubu Turystów.

Zawody o mistrzostwo kl. A. Boisko klubu Turystów.

Przez cały tydzień poprzedzający te zawody, o niczem innym nie mówiono, jak tylko o powyższych zawodach.

Grają Kubicy i Marczewski, czy też nie?

I rzeczywiście, jak długo piłka nożna egzystuje w naszym mieście, nie był wynik zawodów tak niepewnym, jak wczoraj.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

Klub Turystów: Pietz, Heim, Sztencel, Golec, Kubik I, Werner, Neujahr, Maszner, Kubik II, Hermans, Zece.

Ł. K. S.: Fiszler, Kowalczyk, Cyll, Gabryel, Otto, Hanke, Śledź, Lange, Müller, Szpurna, Durka. A więc kl. Turystów wzmocniony przez braci Kubików (dawniej Ł. K. S.) i Hermansa („Polonia“ — Warszawa).

Ł. K. S. zaczyna, pomoc odbiera piłkę, pierwszy atak Turystów załamuje się na Kowalczyku. Piłkę otrzymuje Kubik II, podaje na skrzydło, Otto odbiera, wypuszcza Müllerowi, ten wysłał w bój Langiego — of side.

Turystów atakują częściej, obrona i pomoc pracuje całą parą. Niebezpieczny pod bramką jest Kubik II, podaje on Hermansowi, ten strzela na bramkę, lecz sędzia przedtem już odgwizdał spalony. Kontratak Ł. K. S. kończy słaby strzał Szpurny w ręce bramkarzowi. Gra w dalszym ciągu otwarta, ostra. W minutę 10 Kubik II z podania brata swego prowadzi, wypuszcza klasyczny, piłkę Hermansowi, a ten momentalnie Kubikowi II, ten zaś z 16 mtr. strzela w bramkę dla klubu Turystów. Bramka zostaje na-

grodzona huczynymi okłaskami. — Ł. K. S. przypuszcza zacietę ataki, forsuje głównie oba skrzydła, z których Śledź jest najlepszym na boisku, lecz tyły Turystów, zwłaszcza Kubik I, Sztencel i Heim nie pozwalają im wyrobić dogodnej pozycji do strzału na bramkę.

W 22 m. podaje Otto Müllerowi, ten silnie Śledziowi. Zamieszanie pod bramką klubu Turystów i z centry Śledzia zdobywa Szpurna z 3 mtr. bramkę mało efektowną, lecz przez publiczność nagrodzona huczynymi okłaskami.

Teraz rozpoczyna się gra o decydującą bramkę. Turystów atakuje bramkę Ł. K. S., lecz wszystkie ich usiłowania niweczy świetna w tym dniu obrona. Obustronne ataki kończą się autem, Ł. K. S. ma w ostatnich chwilach przewagę, o czym świadczą trzy kornery. Pauza 1:1.

Po przerwie kilka chwil gra nerwowa z powodu rozstrzygnięć sędziego, głośno przez „publiczność“ kwestionowanych.

Powoli zaczyna przeważać Ł. K. S., lecz jego ataki albo psują Szpurna, albo stają się lupem obrony przeciwnika. Gra przybiera na tempie. Niebezpieczna sytuacja pod bramką Turystów. Od 10 m. aż do samego prawie końca, niezmiernie i stała przewaga Ł. K. S. Gra na połowie Turystów. Tylko ofiarnej grze Kubika I, Sztencela i Heima oraz niudolności Müllera i Szpurny mogą Turystów zawdzięczać uratowanie swej bramki przed kilku punktami.

Korner dla Ł. K. S. nie wykorzystany. Cyll gra jako czwarty w pomocy i szósty w ataku zupełnie dobrze. Klasyczna centra Śledzia spudłowana przez Szpurna. Ciągłe

ataki Ł. K. S. bez efektu. Z powodu Hankiego strzela Lange śliczną bramkę i w 10 m. później z podania Śledzia powiększa Szpurn wynik na 3:1 na korzyść Ł. K. S. Nieuchronna klęska Turystów spowodowała, iż całe tyły poczęły murować swą bramkę; stan taki trwa do końca.

Co do oceny graczy, to u Ł. K. S. wyróżnili się obaj obrońcy, jeden lepszy od drugiego, prawy pomocnik Hanke i lewy skrzydłowy Śledź, swolm wyjątkowym spokojem, doskonałą techniką i precyzyjnymi centrami. Durka na prawym skrzydle mało wyzyskany.

Z pośród Turystów, Sztencel i Heim w obronie bracia Kubicy i mało zgrany Hermans. Skrzydło do niczego Pomoc niezdecydowana i niekonsekwentna.

Sędziował p. Marczewski przeciwie, widocznie z pow. ogólnego zdenerwowania i napięcia, wyprzedzony z koniecznej równowagi do kierowania zawodami mistrzów skłimił. M. Lip.

Pomyłony.

Outquid agit, prudenter agas., ab nec respicias finem. Tak zmienić może maksymę rzymską człowiek, zmienić może pogląd starożytny nakazujący „patrzeć końca“, indywidualum, które przyjmie pierwszą połowę wskazania starożytnskiej filozofii.

Nie wolno jednak tego robić politykom choćby nawet pochwalili się mogli ukończeniem czterech klas gimnazjalnych, ludzłom „robiącym“ politykę na tę samą modłę i w ten sam brutalny sposób, jak robią kompost lub wcale ordynarny inny nawóz, w rodzaju Witosów.

Rozpolitykowany chłop, którego charakteryzuje jeśli nie zupełna tumanowość to przynajmniej obrzydliwe, chroniczne lenistwo umysłowe stracił miarę apetytów, zachorował śmiertelnie chorobą na wielkość, pogardził rozsądkiem i roztropnością, i na wyniki swej roboty zamknął oczy.

A Witos jest wszakże chłopem! Z rozpędem huligana prze napróżdo zdobyte władzy, jak dzikie, a zgłodniałe zwierzę rzuca się na upatrzony żer. Interesy państwowe, społeczne, czy też wymagalne minimum etyki politycznej, — to wszystko furda. Grunt czenie pana wójta, który za wszelką cenę raz jeszcze pragnie zasiąść na fotelu prezesa ministrów, zaś obok siebie posadzić trochę nieautentyczną Rzepicę, ale zato zupełnie, z natury jej sądząc, rzeczywistą Chijene.

Robili się cuda nad Wisłą za czasów jego rządzenia, dlatego nie ma się stać jeszcze jeden cud i dać mu rady w ręce? Stał się już raz „zbawca stolicy“ dlaczegoż nie miałby się stać mężem opatrzcnościowym i zbawicielem państwa? Dlaczegoż nie? Pod słowem dużo rzeczy jest możliwych, bośmy się jednak, aby zamiast zdobywca wielkiej roli poślanniczej, ów zbawca stolicy nie stał się „zbawcą ulicy“, która za nim wolać będzie: „uciekajta, bo pomyłony wójt idą“, albo „antioj der Wicust kimt“.

Aha.

„Motet et Madrigal“.

Dwie te nazwy dawnych kompozycji muzycznych (po polsku motet i madrygal) stanowią godło zespołu śpiewaków szwajcarskich, który to zespół założony przez Henryka Opieńskiego oraz Lydie i Emanuela Barblanów w Lausanne w r. 1916, stał się od kilku lat słynnym w Szwajcarii i Francji. Specjalnością tego zespołu jest wykonywanie utworów dawnych mistrzów XVI i XV-go wieku. Sławę swoją zdobył „Motet et Madrigal“ nie tylko przez doskonałość techniczną w śpiewaniu dawnych olbrzymiej trudności utworów, ale jeszcze bardziej przez ich interpretację artystyczną t.j. przez życie i wdzięk, jakie w wykonanie ich wlewa. Bo nie trzeba zapomnieć, że dawna muzyka świecka epoki renesansowej tętni werwą, życiem i humorem obok głębokiego niejednokrotnie sentymentu. — W repertuarze swym posiada „Motet et Madrigal“ tak oryginalne a u nas zupełnie nieznanne utwory, jak „Bitwa pod Marignan“ oraz „Śpiew ptaków“ słynnego francuskiego kompozytora Jaunequina. „Bitwa pod Marignan“ pełen kolorytu obraz znanego zwycięstwa Franciszka I-go, utwór niesłychanie popularny w XVI-ym wieku, będący niejako symfonią eroiczną owej epoki jest zarazem jednym z najtrudniejszych dzieł polifonicznego stylu. Zespół „Motet et Madrigal“ składa się z 12 silnych fachowych śpiewaków (przeważnie profesorów konserwatorów z Genewy i Lausanny), którzy od szeregu lat pracując razem doszli do takiej doskonałości, iż — jak napisał jeden z najpoważniejszych krytyków szwajcarskich Gustaw Doret „moga im jej pozazdrościć wszystkie na świecie analogiczne zespoły“.

To też wszędzie gdzie koncertował Motet et Madrigal pozostawił

po sobie silne artystyczne wrażenie, przez wszystkie zawsze podkreślane krytyki. Dał też wyraz swemu wrażeniu I. J. Paderewski pisząc po jednym z koncertów (w styczniu 1920 r.) do H. Opieńskiego list przechowywany w archiwum zespołu: „Byłem szczęśliwy bardzo słysząc niejednokrotnie Pański zespół na koncertach i w salonach prywatnych. Ten mały chór z 12-tu głosów — wielką jest przecież rzeczą. Im więcej go się słyszy, tem więcej uczy się cenić jego doskonałość techniczną, czystość jego stylu i ten zapał, jaki wnosi w pracę nad wykonywaniem dzieł dawniejszych i nowszych. Nie przedko zapomnę wrażenia, jakiego doznałem słuchając śpiewane przez „Motet et Madrigal“ utwory dawnych polskich mistrzów. Być może, że gdzieś na szerokim świecie istnieje podobnie znakomity zespół. Ja równego mu nieznam“.

Nas polaków, ze spól ten szwajcarski o tyle więcej interesować powinien, iż od szeregu lat pracuje on w swoim zakresie nader wydawnie dla propagandy polskiej za granicą. I jeżeli dzisiaj w Szwajcarii nie są obcami muzykom, oraz zespołowi M. et M., który również z koncertem dawnej muzyki polskiej wystąpił w Paryżu w roku 1919 w czasie obrad konferencji pokojowej. Koncert ten (w salle Gaveau) — który zgromadził wszystkich najwyższych dygnitarzy państw sprzymierzonych, zrobił na uczestnikach bardzo silne wrażenie, odsłaniając im zupełnie nieznaną, a wspaniałą kartę dawnej polskiej kultury. Koncerty szwajcarskiego zespołu w Polsce powinny wzbudzić podwójne zainteresowanie i stać się sposobnością nie tylko artystycznego używania, ale i okazania dla dobra naszej sztuki pracującym szwajcarom winnych im wyrazów wdzięczności. O. H.

Teatr i muzyka.

Rezygnacja dyrektora Barwińskiego.

Dyrektor teatru miejskiego, p. Henryk Barwiński, złożył na ręce prez. Rzewskiego list, w którym oświadcza, że na przyszły sezon nie reflektuje na prowadzenie teatru miejskiego, ze względu na stosunki, jakie wytwarza komisja teatralna, a które uniemożliwiają racjonalne kierownictwo.

Dyr. Barwiński zaznacza, że par. 4 umowy, krepujący działalność dyrektora, oraz narzucanie sztuk bez wartości, a niedopuszczanie do wystawienia dzieł wartościowych, czynił pracę dyrektora ciężką i niewydajną.

Zaznaczyć się godzi, że komisja teatralna w Łodzi nie potrafi widać z żadnym dyrektorem współpracować, bo rokrocznie powtarza się ta sama historia da capo.

Dziśniejszy „Kurjer Włoczyński“ przyniesie wywiad w tej sprawie z dyr. Barwińskim.

Wieczór śmiechu i humoru.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. 22 kwiecień na tow. śpiewacze im. „Moniuszki“ urządziła w sali jadalnej I. K. Poznańskiego (Ogródowa 18) na benefis reżysera swej sceny, p. A. Góreckiego „Wieczór śmiechu i humoru“. Na program złożą się: dwie arcywesołe farsy, recytacje i występ chóru towarzysztwa. Początek o g. 7-ej wieczorem.

Tabelki potrąceń

podatku dochodowego od wynagrodzeń służbowych oraz wyKazy nabywać można w drukarni S. Kędzierskiego, ul. Andrzeja Nr. 15. 935-2

Kup

póżyczkę złotą!

Wojna europejska

w poezji.

„Wszyscy lirycy — to kanalie!“ powiedział nieoceniony Barbey d'Aureville w chwili, gdy cała Francja tonęła w słodkich i mętnych wodach literatury elegijnej i nastrojowej. I słowa te, może najprawdopodobniejsze ze wszystkich, jakie kiedykolwiek powiedzianno o poetach, coraz bardziej nabierają wartości i stają się zrozumiałe, gdy spojrzymy na dzisiejszych trubadurów czasu, na ich usiłowania zamknięcia epoki i wydarzeń w równych, miło brzmiących strofach.

Nieporównane w dziejach fantastyczne i absurdalne zmagania się ludów, które prawie wszystkich poetów Europy włoczyły w twarde żołnierskie mundury, zmuszając ich do oglądania na własne oczy i do słyszenia na własne uszy zawrotnych wypadków oddających cierpkim zapachem krwi, już poczęto utrzymywać w literaturze wy-

lu. Już powstały pierwsze poezje wojenne, na podobieństwo kwiatów wyrastających z gleby użyźnionej świeżym nawozem mięsa ludzkiego, wiersze i poematy opiewające ten koszmarny cieżki, który nas wszystkich przytłaczał przez tyle lat, słowa pragnące oddać treścią i dźwiękiem treść i dźwięk żywiołu wojny.

Nie zapoczątkowało się epos techniczne spokojem heksametrów o wojnie trojańskiej, ani obiektyw na pleśń o burzy i wrzeniu, — poeci wpadli w trans, w furję, w gniew, albo też bolesna, jękliva skarga, bełkotem, porykami i krzykiem wypowiadając swe natchnione komunikaty powojenne. Obraz za obrazem, słowo za słowem, jęk za jękiem, potoczyły się w nerwym pośpiechu, w wyścigu, w pedzie, przypominając tupot nóg, szcęk karabinów, wrzask rannych. Zaczęło się wszędzie prawie jednocześnie.

We Włoszech Marinetti wprowadził nowy styl — styl kulomiotu i śmigła aeroplanu, rzucając z zawrotną szybkością opis po opisie — ludzi, rzeczy i zdarzeń, zmieszanych w jeden drgający, nerwowy, bolesny kłębek świata woj-

ny. We Francji Duhamel wybuchnął głośnym płaczem nieskończonego żalu, w słodka, chrystusową, wszechludzką miłość rozpływając porwy boleści wobec żywotów niezawinionych męczenników z poza drutu kolczastego.

W Niemczech Leonhard Frank wyrzucił rewolucyjną pobudkę, która powoli zamieniała się w wycie przez zęby, człowieka którego potrątanego i spluto. Człowieka prawdziwego i żywego, który — przecież jednak jest dobry!

W Rosji — Włodzimierz Majakowski w poemacie „Wojna i pokój“ wyrwał z mięsem kawał życia, który swem nieprawdopodobieństwem i jednocześnie prawdą ścina krew i odbiera oddech: — „w całym wagonie na czterdziestu ludzi — tylko dwie nogi...“

A u nas? W Polsce, rozpoczęto od pozycji na tyłach. Świsł kul, skomlenie pocisków, warkot samolotów pancernych i wołanie rannych, nie znalazły dotąd wyrazu w poezji naszej, sunącej bezpiecznie w wyszukanych motywach pośród zmyślonych wydarzeń. Tuwim zapa-

trzył się w „sztab“ przejeżdżający przez stolicę w autach, w niepokój kawiarni czytającej extrablatt, reszta wydarzeń okazała się zbyt banalna, by mogła stać się powodem do pisania. Stonimski w „Audjencji“ zażartował pacyfistycznie, w „Czarnej wiosnie“ wspomniął fakt poboru do wojska — i uciekł. Wierzyński, w tym samym czasie, kiedy Barbusse tworzył wiekopomny „Ogień“, interesował się wróblami na dachu. To samo wszyscy inni laureaci tytułu poety współczesnego. Nasi nowatorzy futurystyczni nauczyli się od Guillaume Apollinaire'a zamordowanego na wojnie futurysty francuskiego, tylko sztuczek formy i swobody expresji, przecozając tomy wierszy o wojnie, które powstały w okopach. — Chyba tylko Mieszek Wittlin rozplakał się nad grobem nieprzyjaciela, strzaskanego pociskiem, i otworzył serce dla obcego plechura z jakiejś armji, podnosząc mu do zgłodniałych ust choć jedną łyżkę ciepłej zupy. I chyba tylko nowi poeci-legionisi poskarżyli się niegłośno, — tam, bowiem, gdzie grzmiały armaty nie słycać własnych słów.

Kto więc wreszcie, ile poema-

tów — być może — czeka w republikach, o których dziś sądzić nie możemy.

Może one zmienią zdanie o naszej poezji wojennej, ograniczonej dotąd do kilku opisów, kilku aforyzmów i kilku westchnień.

Będziemy jednak wszyscy pościć poetę, który na wzór pewnego austriackiego literata, widząc trupy posiatkowane kulami, lecz wciąż mierzące z karabinu, powiedziałby: — jaki to świetny obraz i pomysł!

Ale — przypomnijmy wtedy słowa d'Aureville'a o lirykach, którzy bez wyjątku są kanalami: straszne i prawdziwe zdarzenia chwytając na koncepcje do wrzuszającego wiersza, lub nowell.... Tego właśnie brak całej literaturze europejskiej, w krzywym zwierciadle której nie załamala się jeszcze olbrzymia mgławica wojny według praw rządzących niebem i ziemią i twórczością pieśniarzy wszystkich czasów.

Musi wpiw jednak umrzeć w życiu to, co ma być wysławiane...

Chodzi o pare słów nieznanego żołnierza.

M. B.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komitet państwowego instytutu meteorologicznego. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, chłodno, silne wiatry północne.

Powiększenie kredytów budowlanych.

Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt noweli do ustawy o rozbudowie miast, która przewidywała powiększenie kredytów budowlanych do odpowiedniej wysokości, stosownie do wzrostu drożyzny od czasu opracowania tej ustawy.

Ministerstwo skarbu zgadza się zasadniczo na projekt noweli, która w najbliższych dniach będzie prawdopodobnie wniesiona na radę ministrów.

Zaznaczyć wypada, że dotychczasowe kredyty wynoszą łącznie 20 miliardów marek.

Majątek mlejski i zadłużenie miasta.

Według obliczeń oddz. obrachunkowego magistratu m. Łodzi przybliżoną wartość majątku miejskiego można wyrazić w cyfrach w sposób następujący: 1) place niezabudowane 12.269.800 rb. zł., 2) zabudowania 42.383.400 rb. zł., 3) zagajniki i lasy 16.399.080 rb. zł., 4) parki 17.398.215 rb. zł., 5) spółka akc. K. E. Ł. (1-3) 1.450.000 rb. zł., 6) elektrownia (1-3) 2.667.670 rb. zł., 7) rzeźnia (1-2) 600.000 rb. zł., 8) gazownia 2.500.000 rb. zł.—ogółem 95.088.165 rb. zł., co przeliczone na marki polskie daje około 200 miliardów mk. Wysokość zaciągniętych przez Łódź w latach 1919—1922 pożyczek wynosi ogółem 1.623.350.000 mk., z czego 878.240.000 mkp. już spłacono.

Ekspozycja targów wschodnich w Warszawie.

Ze względu na doniosłe znaczenie, jakie posiada dla Polski Instytucja „Targów Wschodnich“ we Lwowie, została utworzona w Warszawie, jako w stolicy państwa, ekspozycja targów wschodnich o charakterze stałym pod kierownictwem p. Aleksandra Jackowskiego. Utworzenie jej jest bardzo na czasie ze względu na to, że prace przygotowawcze do następnego Targów Wschodnich, które odbędą się od 5 do 17 września 1923 r. są w pełnym toku. Liczne rzesze interesantów b. Królestwa w Warszawie będą mogły zatem zasięgnąć informacji na miejscu.

Oddział mleści się przy ul. Marszałkowskiej 33, m. 25. Tel. 15-13. Kierownik ekspozycji targów wschodnich przyjmować będzie interesantów w godzinach od 4—6 pop.

Ze związku nauczycielskiego.

Po przerwie świątecznej związek nauczycielski projektuje urządzenie zabawy w celu poparcia funduszy na cele kulturalno-oświatowe.

Wydział pedagogiczny ma zamierzać urządzić odczyty z referatami z dziedziny pedagogicznej i społecznej oraz kilka lekcji próbnych; sekcja zaś atrakcyjna projektuje szereg wycieczek w celu poznania bliższych okolic, a około Zielonych Świąt dalsze wycieczki. (bip)

Zarząd lasów państwowych.

W ministerjum rolnictwa ma być dokonana reorganizacja wewnętrzna departamentów i wydziałów. Departament V, zarządzający sprawami rolnictwa b. dzielnicy pruskiej, w związku z ostatecznym zunifikowaniem pod względem administracji rolnej tej dzielnicy z całością Polski, ma być zupełnie zniesiony.

Zarządy lasów państwowych, w myśl planu sanacji skarbu, mają być wyodrębnione z administracji min. i jako przedsiębiorstwa samoisne prowadzone na zasadach handlowych.

Z powodu zgonu nieodżałowanej zacnej Pani

b. p. Mirjam Steinowej

najszczerze współczucie Mężowi i Rodzinie wyrażają

Bracia Feliks i Bernard Klejman
Warszawa.

5351-1

Koledze p. Rawskiemu,
z powodu śmierci ojca Jego

b. p. Mojżesza

wyraża współczucie

Personel nauczycielski
szkoły powsz. 121.

Związki zawodowe wobec zagadnień dnia.

Przygotowania do wyborów.—Regulacja zarobków.

Zgodnie z zapowiedzią w lokalu o. k. z. odbyła się konferencja zarządów związków zawodowych, celem powzięcia decyzji w sprawie jednolitej akcji zarobkowej we wszystkich gałęziach przemysłu. W konferencji brał udział przedstawiciel związków: drzewnego, skórzanego, gastronomicznego, wędliniarskiego, wszystkich oddziałów związków włókienniczych, oraz zarządu głównego związku włókienniczego. Jako pierwszy punkt porządku rozpatrywano sprawę wyborów do rady miejskiej, jako referent wystąpił p. Kalużyński. Mówca podkreślał znaczenie wyborów dla robotników, którzy powinni wziąć w nich czynny udział.

Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję. Niektórzy mówcy byli przeciwni wywodom referenta, uważając, iż w związkach zawodowych nie powinno być miejsca na propagandę wyborczą. Po dyskusji zarząd o. k. z. postanowił urządzić powtórne zebranie wszystkich zarządów związków zawodowych i delegatów fabrycznych.

Sprawę jednolitej akcji ekonomicznej referował p. Kalużyński,

i wskazywał na błędne dotychczas regulowanie zarobków w poszczególnych związkach zawodowych, co źle oddziaływało na robotników i ich organizacje. W pierwszym rzędzie należałoby skoordynować robotników wszystkich gałęzi przemysłu i place ich uzgodnić. Jednolite wystąpienie w sprawach podwyżkowych pozwoli pokrzywdzonym dotychczas zawodom otrzymać podwyżkę, czego dotychczas nie mogli osiągnąć. Również wpłynęło to dodatnio na walkę z paskarstwem gdyż dotychczas na chaotycznie prowadzonych akcjach zarobkowych zarabiali paskarze, podwyższając wciąż ceny produktów pierwszej potrzeby równocześnie z otrzymywaniem przez jakikolwiekbydzwiązek podwyżkami.

W dyskusji mówcy podkreślali, iż skuteczną byłaby jedynie akcja wówczas, gdyby ją przeprowadzono równocześnie w całym kraju.

W konkluzji postanowiono, aby w sprawie tej poszczególne zarządy związków odbyły narady, a następna konferencja poweźmie decydujące uchwały. (bip)

Przeciwko zniesieniu ustawy anty-alkoholycznej.

W sali szkoły powszechnej im. marszałka Piłsudskiego odbyło się zebranie rodziców dzieci. Na zebraniu tem dr. Skalski wygłosił odczyt o zubożeniu skutkach alkoholu. Po zebraniu obecni postanowili wysłać do marszałków sejmu i senatu oraz do ministerstwa zdrowia depesze treści następującej:

„My, rodzice dzieci, uczęszczających do szkoły powszechnej im. marszałka Piłsudskiego w Łodzi, przerażeni ogromem klęsk i spustoszeń, czynionych przez alkohol wśród ludności polskiej, w szczególności zaś wśród rzeszy pracujących uwidoczniomych nam w przemówieniu dr. St. Skalskiego na zebraniu, odbytem w gmachu szkolnym dnia 15 kwietnia 1923 r., zwracamy się do p. marszałka z gorącą prośbą o przeciwdziałanie wszelkim usiłowaniom zniesienia lub choćby osłabienia ustawy o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych który jak dotąd jest jedynym środkiem walki z klęską alkoholizmu w państwie polskim. (bip)

Strejk w domu ekspedycyjnym.

Z powodu wymówienia posad całemu personelowi w domu ekspedycyjnym R. Thomas i D. Rubinstein i obrażenia jednego z pracowników przez p. Thomasa, wybuchł wczoraj w tej firmie strejk całego personelu.

Awanturnicy.

Policja zatrzymała Stefana Starczyka, zam. przy ul. Chmielnej 14, Jana Klimeczaka (Marcina 13) i Władysława Głowacza (Szopena 4), którzy wraz z 4-tym nieujawnionego nazwiska osobnikiem w stanie nietrzeźwym awanturowali się na ulicy. Gdy policjant Lambrecht nawoływał ich do spokoju, rzucili się na niego, usiłując go rozbroić. Na pomoc policjantowi nadbiegło jeszcze kilku posterunkowych i awanturników odstawił do komisariatu, gdzie spisano odpowiedni protokół. (bip)

Z towarzystwa przyjaciół Francji.

Dziś o godzinie 8-ej w sali kasyna oficerskiego, Al. Kościuszki 4 odbył się ogólne zebranie członków towarzystwa przyjaciół Francji. Na porządku dziennym znajdują się bardzo poważne sprawy. (bip)

Osobiste.

Wczoraj wieczorem zęgnął gro no dzienikarzy łódzkich kolacja koleżeńską opuszczającego Łódź kierownika oddziału Agencji wschodniej red. Mariana Tarłowskiego.

Red. Tarłowski obejmuje stanowisko oddziału A. W. w Katowicach, na której to placówce życzymy mu jak najpomyślniejszych wyników.

Red. Tarłowski zęgnany jest przez kolegów z prawdziwym żalem, gdyż przez sumienną i inteligentną pracę na poważnej placówce prasowej, oraz ujmujący charakter, zaskarbił sobie szacunek i sympatie ogółu.

Akademia żałobna.

(x) Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyła się w sali koncertowej akademii żałobna ku czci profesora Zygmunta Bromberg-Bytkowskiego.

Na program akademii złożyły się przemówienia pp. Brandstaette ra, posła Lewinsona, dra J. Frenkla i prof. Riegera, oraz numery muzyczno-wokalne, wykonane przez orkiestrę filharmoniczną, oraz chór tow. „Hazomiru“.

Mówcy zobrazowali dokładnie wielostronna działalność zmarłego na polu literatury pedagogiki, polityki i sztuki, podkreślając wysoką wartość prof. Bromberga, jako człowieka-estety.

Walka z alkoholizmem.

Starostwo łódzkie w niezwykle energiczny sposób walczy z przestępstwami na tle ustawy alkoholycznej. Stosuje ono często areszt, a nawet pozbawienie koncesji, jak to miało miejsce z Jankiem Łuksenburgiem w Zgierzu, który sprzedawał wódkę w czasie zakazanym. (bip)

Czy fabryka „Emil Hebler“ będzie otwarta?

Jak już donosiliśmy fabryka belgijskiego towarzystwa Heblera została przed kilku tygodniami zamknięta z powodu braku gotówki i nieotrzymania kredytu państwowego. Przeszło 700 osób pozostało bez środków do życia, na skutek czego delegacja robotników udała się do Warszawy i w porozumieniu z posłami interpelowała w tej sprawie ministerstwo pracy. Delegacja wskazała ministrowi, iż pozbawieni pracy robotnicy skazani są na głód, gdyż wobec kryzysu trudno gdziekolwiek znaleźć pracę. Delegacja zaznaczyła, iż wyżej wymienione towarzystwo posiada również chuty szklane na prowincji, które są czynne i jedynie fabryka łódzka została zamknięta. Minister oświadczył, że postara się wyjednać dla fabryki kredyty w P. K. K. P. i ostateczną odpowiedź udzieli okregowemu inspektorowi pracy. (bip)

Zycie i sąd.

Krwawa kłótnia.

Sąd okregowy w składzie sędziów Cynarskiego (przewodniczący), Arnolda i Wyrzykiewicza sądził w dniu wczorajszym Leona Samca za zabójstwo dokonane przezeń na osobie Józefa Kozła.

Historia miała przebieg następujący: rano 20 listopada 22 roku w pobliżu wsi Kalinin, pow. łódzkiego, znaleziony został trup Józefa Kozła, mieszkańca wsi Kalinka, gm. Gospodarz. Dokonana sekcja zwłok ustaliła ranę w lewym płucu, idącą z góry na dół, przecinającą w swoim biegu tętnicę podobojczykową lewą. Biegły lekarz orzekł, że rana powyższa zadana została przez uderzenie narzędziem o płaskiej kładzie, której brzeg i koniec były ostre. Uszkodzenie wywołało znaczny krwotok wewnętrzny i zewnętrzny i należy bezwarunkowo do śmiertelnych. Śmierć nastąpiła bardzo szybko.

Przeprowadzone wskutek tego dochodzenie i śledztwo wstępne ustaliły, że 19 listopada 22 r. wieczorem przyszedł Józef Kozioł w odwiedziny do swego dobrego znajomego Leona Samca. Rozmowa trwała kilka godzin, przyczem pito wódkę, zjadając kiełbasę i chleb. U Samca wówczas w mie-

szkaniu znajdowała się i żona jego Helena Samiec. W czasie rozmowy Kozioł śmiał się z Samca, że nic nie posiada, prócz jednego ubrania. Kiedy o ósmej wieczorem Kozioł postanowił pójść do domu, Samiec odprowadził go za wieś do drogi, gdzie wynikła kłótnia między nimi, skutkiem czego Samiec wyjął nóż składany z kieszeni i uderzył go w pierś, a po dokonanej zbrodni nóż rzucił do pobliskiej zagrody.

Pociągnięty do odpowiedzialności Samiec na sądzie przyznał się do winy, twierdząc, że zabił Kozła po pijanemu, gdyż nie był przyzwyczajonym do picia, a wówczas dużo wódkę pił.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego podprokurator Wilecki po przesłuchaniu świadków, którzy nic nowego do sprawy nie wniesli, wnosił dla oskarżonego 4 lata ciężkiego więzienia.

Obrońca oskarżonego adw. Gół kont wskazał, że główna przyczyną zabójstwa było użycie nadmiaru wódki przez Samca i wnosił dla niego o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie skazał Leona Samca na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw stanu. (bip)

Dwukrotnie żonaty.

Sędzia okregowy Korwin-Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę przeciwko 39-letniemu Stanisławowi Rvbińskiemu, oskarżonemu o to, że będąc w związku małżeńskim od 1912 roku z Marianną z Manisieńskich, wstąpił w 1919 roku w związek małżeński w kościele ormiańsko-katolickim w Baku z Antoniną Dulebą, wiedząc, że poprzednie małżeństwo nie jest rozwiązane.

Oskarżony zeznał, że z pierwszą żoną Marianną wziął ślub w kościele katolickim 1912 r. z którą ma tylko jedno dziecko, w 1913 r.

został wzięty do służby wojskowej i po odbyciu takowej i zwolnieniu 1917 r. będąc w Krasnowódzku, jako policjant, zapoznał się z Antoniną Dulebą, która wówczas była przy swoich rodzicach. Po 3-ich miesiącach zapoznania się poślubił ją.

Wobec przyznania się do winy świadków nie badano. Po przemówieniu podprokuratora Mandeckiego, który popierał oskarżenie z art. 142 k. k., sędzia skazał Rvbińskiego na 1 rok więzienia (dom poprawy) z pozbawieniem praw, a na zasadzie amnestii karę w połowie darował. (bip)

Oj ta wódka!

Dnia 26 marca 19-letni Franciszek Kaweczyński z zawodu tkacz powracał do domu z kolegą Stefanem Talarciem. Obaj byli pijani. Po drodze spotkali oni człowieka, który stał dwoma panienkami. Szli oni chwiejąc się na nogach i poncheli nieznajomego. — Nieznajomy odezwał się do Kaweczyńskiego ze słowami: „Nie przeprasaj łobuzie i nie pchaj“. Kaweczyński miał gwóźdź żelazny w kieszeni i podczas szamotaniasia z nieznajomym uderzył go tym gwóździem.

Jak się okazało, uszkodzony był Bolesław Łuszczynski, który otrzymał, według obdukcji dokonanej przez felfczera Łaskiewicza na tylniej części lewego stawu barkowego jedną ranę długości 2 cm., przenikającą mięśnie i uszkodzenie naczyń krwionośnych.

Na grzbiecie tegoż ramienia, bliżej szyi druga rana wielkości 1 cm., przenikająca skórę. Obie rany zadane były ostrem narzędziem i należą do kategorii ciężkich. — Oprócz tego Ł. ma zadraśnięcie skóry pod prawym okiem.

Na zasadzie powyższego pociągnięto Kaweczyńskiego do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem zadania ran Ł.

Na sądzie oskarżony, karany już za kradzież na 2 miesiące więzienia, zeznaje, jak wogóle w iden tycznych sprawach, że był bardzo pijany i nic nie pamięta, jak i czem Łuszczynskiego bił.

Poszkodowany, jak również świadkowie potwierdzają, oskarżenie. Podprokurator popiera oskarżenie. Sędzia Zaborowski skazał Kaweczyńskiego na 6 miesięcy

Kongres międzynarodowej izby handlowej w Rzymie.

I.
Szereg międzynarodowych konferencji gospodarczych, jakie w r. b. mają się odbyć, zapoczątkował drugi z rzędu kongres Międzynarodowej Izby Handlowej. Pierwszy kongres miał miejsce w Londynie przed dwoma laty. Kongres rzymski, który trwał od 18 do 26 marca miał, podobnie jak wszystkie dotychczas odbyte międzynarodowe konferencje gospodarcze, ustalić środki, prowadzące do sanacji międzynarodowych stosunków handlowych, miał obmyśleć sposoby, które pozwoliłyby unormować międzynarodowy obrót handlowy. Prace na kongresie były prowadzone w trzech komisjach, a narady w nich toczyły się nad sprawami finansowymi, handlowymi, przemysłowymi i transportowymi.

Na plan pierwszy wylonily się sprawy, związane z kwestią uzdrowienia waluty i uregulowania kwestii odszkodowań. Sprawy te, które najwyższe obudziły zainteresowanie wśród uczestników kongresu były przedmiotem najbardziej zajmujących rozpraw zgrupowania.

Są to sprawy, nierozdzielnie związane się z usiłowaniami uzdrowienia i przywrócenia do stanu normalnego międzynarodowych stosunków handlowych, sprawy stanowiące źródło niedomagań organizmu gospodarczego Europy i krajów zaoceanicznych. Jakkolwiek Niemcy w tym kongresie udziału nie brały, jej rezolucje w sprawie odszkodowań, wywarły w Niemczech wrażenie niezmiernie korzystne i stały się powodem wypogodzenia się czoł w wielu scep tyków

Starano się pocieszyć, iż rezolucje te nie pozostaną bez wpływu na opinie świata politycznego, że przecież głos tak poważnych sfer gospodarczych, jakie były na tym kongresie rozpatrywane, będzie musiał być wysłuchany i zawazyć na losach kwestii odszkodowań. Szczególną wagę przywiązano do wystąpienia przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, Kent'a, wiceprezydenta nowojorskiego „Bankers Trust Co“, który wyraził gotowość Stanów Zjednoczonych udzielenia Europie nowych kredytów i wzięcia udziału w pożyczce reparacyjnej dla Niemiec. Ważnym momentem na konferencji była również mowa powitalna włoskiego prezydenta ministrów Mussolini'ego, który w sposób bardzo ostry wystąpił przeciw istnieniu przedsiębiorstw przemysłowych o charakterze państwowym, oraz przeciw wro-

gom kapitalizmu, uważając, iż rola jego nieprędko utraci doniosłe znaczenie w rozwoju życia gospodarczego narodów.

W sprawach walutowych niezmiernie interesujący wygłosił referat prof. Cassel ze Sztokholmu, jeden z najwybitniejszych współczesnych ekonomistów europejskich. Zwrócił on uwagę, iż jeszcze przed dwoma laty powszechnie się mniemało, że szkodliwe skutki inflacji będzie można zażegnać przez stopniową deflację i w ten sposób wartość pieniądza przywróci się do poziomu z czasów przedwojennych. Pogląd ten okazał się mylny, a usiłowania doprowadzenia do stabilizacji walut nie dały pożądanego rezultatu. Przykład Stanów Zjednoczonych i państw europejskich, posiadających walutę pełnowartościową, poucza, że deflacja stała się przyczyną depresji gospodarczej i bezrobocia. Również i przez stopniową deflację nie został osiągnięty pożądaný cel. Obniżeniu poziomu cen towarzyszył zastój w przemyśle, zaś dłużnicy zmuszeni byli ponosić ogromne straty. Najważniejszym obecnie zagadnieniem jest utrzymanie walut na tej wysokości na jakiej znajdują się one w chwili obecnej, co też leży w interesie handlu światowego oraz handlu poszczególnych krajów. Błędne jest mniemanie, iż obieg pieniężny musi mieć pokrycie w pewnym określonym zapasie złota lub dewiz. Zabezpieczeniem wartości waluty winny być raczej towary i usługi. Pogoń za zdobyciem złota, przeznaczonego dla celów stabilizacji waluty doprowadzić może do nowej haussy na złoto oraz do powszechnej deflacji walut pełnowartościowych.

Ustalenie nowych parytetów niewatpliwie rozbije unję monetarną, jaka istniała przed wojną w Europie, a szczególnie nie mogłoby być mowy o wskrzeszeniu unji monetarnej łacińskiej. Warunkiem stabilizacji jest zapanowanie ducha pokoju oraz utrwalenie solidarności narodów europejskich. Uchwalono rezolucję, iż stabilizacja waluty winna stać się najistotniejszym celem polityki walutowej każdego kraju, doprowadzić nie zaś do niej nastąpić winno jak najprędzej. Każdy kraj powinien sam zdecydować, czy jego waluta ma oprzeć się na parytecie złota, czy też na innej jakiej podstawie. Propozycja prof. Cassela, aby na parytecie złota oparte były tylko waluty, których dysagio w stosunku do złota jest nieznaczne, skutkiem sprzeciwu przedstawicieli Włoch i Anglii, upadła.

Dr. Leon Paczewski.

Zamknąć granicę dla nielegalnego wywozu!

WARSZAWA, 16 kwietnia. — (Tel. od nasz. koresp.) O sobotnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów dowiadujemy się, że wysłuchano sprawozdania komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną p. Hartleba w sprawie dotychczasowych

jego zarządzeń w tej dziedzinie. Następnie rozpatrywano wniosek o ukrócenie nielegalnego wywozu żywności przez Gdańsk i G. Śląsk.

Postanowiono wydać szereg zarządzeń dla wzmocnienia kontroli nad wywozem z Polski.

Marka polska w Gdańsku.

WARSZAWA, 16 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.)

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się o sytuacji marki polskiej w Gdańsku, że obroty dzienne marka polska na giełdzie gdańskiej wynoszą przeciętnie 1-2 miliony marek, a dolarami — 6-7 tysięcy.

Obroty innymi walutami są nieznaczne.

Dla marki polskiej w notowaniach giełdy gdańskiej jest niedo-
godne to, że notuje się ją przed

wszelkimi innymi walutami, t. j. przed ustaleniem kursu dolara, przez co utrudnia się osiągnięcie niezależności marki polskiej od marki niemieckiej.

Po ostatnich zarządzeniach dewizowych polskich, podaż marki polskiej w Gdańsku poważnie się zmniejszyła.

Prywatne wypłaty na Polskę przyjmowane są z wielką rezerwą.

Nabywcy tych wypłat zdają sobie sprawę, że handluja obiektem nielegalnym.

Rynek pieniężny.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 16 kwietnia 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w placeniu 42700, — w żądaniu 43100, w transakcji —
Dolary St. Zjednoczonych (czeki) w placeniu 42,700 w żądaniu 43100, w transakcji —
Franki belgijskie (czeki) w plac. 2500, w żąd. 2520.
Franki francuskie (czeki) w plac. 2835, w żąd. 2.15.
Franki szwajc. (czeki) w plac. 7950, w żąd. 8000, w tranz. —
Funtów angi. (czeki) w plac. 200,000, w żąd. 201,750, w tranz. —
Korony austr. (czeki) w plac. 0,60, w żąd. 0,61.
Korony czeskie (czeki) w placeniu 12 0 w żąd. 1305, tranz. —
Marki niem. (got.) w plac. 2,00, w żąd. 2,05, tranz. —
Marki niemieckie (czeki) w plac. 1,98 w żąd. 2,02 w tranz. —
Miljonówka w plac. — w żąd. 1900.

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj nieurzędowa giełda w m. Łodzi zdradzała tendencję spokojną. Obroty małe.

Placono:
Dolary 43,000
Funtów 201,000
Franki fr. 2850
Franki belg. 2450
Franki szwajc. 8000-7950
Marki niem. 2,10-2,18-2,05
Korony austriackie 0,60-0,61
Kor. czeskie 13,0
Liry 2100
Le'e rumuńskie 205
Miljonówka 1850
Wiedeń czeki 0,31
Berlin czeki 2,05-2,00
Ruble złote 26,000
Ruble srebrne 14,000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 43,000
Funtów 201,50
Franki 2225
Marki niem. 2,04
Ruble złote 260000
Ruble srebrne 13500
Bilon 6500

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 16 kwietnia. (Telegr. własny „Głosu Polsk.“). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące.

Warszawa 48,50
Marka polska 49,12
New-Jork 21,097-21,202
Londyn 97,879-98,570
Paryż 1,406-1,415
Wiedeń 29
Praga 628-632
Włochy 1,049-1,054
Belgia 1,218-1,225
Budapeszt 4,69-4,75
Szwajcaria 3,855-3,854
Helsinki 534-537
Sofia 159-160
Holandia 8,249-8,290
Christiania 3,775-3,794
Kopenhaga 3,972-3,992
Stokholm 5,605-5,631
Hiszpania 3,229-3,245
Buenos-Aires 7,675-7,754
Tokio 9,975-10,025
Rio de Janeiro 2,204-2,275
Zagrzeb 214-215
Tendencja spokojna.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogięłda.

BERLIN, 16 kwietnia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 49,50
Marka polska 49,25
Nowy-jork 21,250
Londyn 98,295
Paryż 1,416
Wiedeń 29,50
Praga 635,50
Włochy 1055
Belgia 1225
Budapeszt 4,75
Szwajcaria 3850
Holandia 8325
Tendencja spokojna.

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 16 kwietnia. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.“) — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 48,99,25-41,95,25
Marka polska 41,74,25-50,00,25
Nowy-jork 21,191,87-21,15,13
Londyn 98,054,25-98,545,75
Paryż 1,414,43-1,410,52
Poznań 49,01,50-4,30,50
Holandia 8,264,20-8,506,72

Kursy giełdy warszawskiej

z dnia 16 kwietnia r. b.

Dolar 43,000

Akcje przemysłowe.	początek	koniec	wczoraj koniec
Czersk	225000	210000	227000
Chodorów	9700	8800	87000
Cmielów			38 00
Cukier	400000	405000	42 000
Częstocice	3300 0	310000	320000
Ceglanski	225000	200000	1680 00
Elektryczność	235000	25 000	250000
Firley	25000	240 0	24 00
Gosławice	140000	145000	108000
Haberbusch i Schiffe	53000	52500	54000
Kijewski i Scholtze			
Lilpop	215000	200000	220000
Lenartowicz	11000	11000	11000
Lazy	22000	21000	22000
Modrzewów	240000	240000	240000
Michalów	120000	115000	125000
Majewski	100000	95000	87500
Norblin	2500	28000	28 000
Nobel	4000	480 0	47000
Ortwein i Karasiński	40000	35000	38000
Ostrowiec	18 500	16000	15 000
Parowozy	58000	40250	58500
Pustelnik	34000	42000	230 0
Pocisk	14500	14500	14000
Puls	53000	52000	53000
Rudzik	89 0	78000	78 0
Rohu Zieliński	69000	67000	70000
Sila i Swiatlo	27000	28000	25500
Starachowice	92000	88000	82 000
Spiess	24500	27000	24000
Spirytus	75 0	80 00	77000
Ursus	25000	22500	2 000
Wegiel	335000	310000	330000
Zawiercie			
Zieleniewski	167000	170000	151000
Zyrardów	410000	440000	390000
Akcje handlowe i inne.			
Borkowski	18000	13500	14250
Drzewo	15000	15000	17000
Hurt		10200	11 50
Jablkowski	15200	16000	16000
Nafta	180 0	18500	19 00
Polbal	6250	6200	6150
Polska Centrala Handlowa			
Zegluga	7650	7000	7500
Akcje bankowe.			
Bank Handlowy Warszawski	127500	133000	127500
Dyskontowy	150000	150000	150000
Kredytowy	21500	22500	22000
Zachodni	165000	160000	165000
dla handlu i przemysłu	47000	46000	43000
Zwiazku Sp. Zarobkowych	59000	54000	50000
Polski Bank Przem. Lwowski	7700	7200	7700
Przemysłowy Warszawski	5600	6000	
Polski Bank Handlowy			
Kupiecki w Łodzi			
Ziemski Kredytowy Lwowski			
Bank Zjedn. Ziemi Polskich	39000	37000	37000
Papiry lokacyjne.			
Miljonówka	1850	1775	1755
Listy ziemskie rublowe 4 i pół proc.	2525	2425	2500
Listy ziemskie markowe 5 i pół proc.			
Listy zastawne m. Warsz.	570	545	530
Waluty.			
Dolary St. Zjedn.	43250	42900	42900
Dolary kanadyjskie			
Funtów angielskie			
Franki francuskie			
Marka niemiecka		2,00	1,99
Franki belgijskie			
Franki szwajcarskie			
Korony czeskie			
Dewizy			
Belgia	2515	2510	2512 50
Berlin	2,06	2,00	1,99
Gdańsk	2,05	2,00	1,99
Holandia	17000	17100	17100
Paryż	2900	2900	2950
Londyn	200000	200,60	201000
Nowy Jork	43250	42900	42900
Nowy Jork drobne	43060	42640	42640
Praga	1500	1290	1290
Wiedeń	61,00	60,75	65,00
Szwajcaria	7985	7900	7975
Włochy		2200	
Sztokholm			
Bukareszt			

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 14 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 21,250
Marka pol. 50,00

Rońcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 16-go kwietnia. (Telegram własny „Gł. Pol.“)

Warszawa 0,0130
Nowy-jork 549,25
Londyn 25,69
Paryż 36,57
Wiedeń 0,077,25
Praga 16,40
Włochy 27,57
Budapeszt 0,12
Sofia 4,21
Holandia 215,15
Belgrad 5,40
Berlin 0,0261

ROKOWANIA POLSKO-GDANSKIE.

WARSZAWA, 16 kwietnia. — (Telef. od nasz. koresp.) Dzisiaj, dnia 17 b. m. przyjeżdżają do Warszawy senatorowie wolnego miasta Gdańska pp. Jewelowsky, Noel i Fuchs dla rokowań handlowo-gospodarczych z Polską. Zamknąć granicę 2 lam

PODATKI WPLYWAJA SPRAWNIE.

WARSZAWA, 16 kwietnia. — (Tel. od nasz. koresp.) Z ministerstwa skarbu dowiadujemy się, że wpływanie podatków bezpośrednich jest coraz sprawniejsze. W lutym r. b. wpływy te wyniosły 13 miliardów 595 milionów 246 tysięcy marek, podczas gdy w lutym roku ub. wyniosły zaledwie 5 miliardów.

Export cukru polskiego przez Gdańsk.

Jako ośrodek handlu cukrowego, jako podstawa wywozowa przemysłu cukrowniczego we wszystkich dzielnicach Polski, Gdańsk począł występować w początkach lat osmdziesiątych ubiegłego XIX stulecia. Wskutek szybkiego rozwoju cukrownictwa w dawnym Wielk. Księstwie Poznańskim i w dawnych Prusach Zachodnich, wywóz towarów cukrowych z portu gdańskiego na rynki pozakrajowe szybko wzrastał, dochodząc, w latach przedwojennych, przeciętnie do poważnej liczby 15—25 tysięcy wagonów rozmaitych gatunków towarów cukrowych rocznie. Od roku 1885, Gdańsk stał się również bardzo ważnym ośrodkiem handlu cukrem t. zw. rosyjskim, będącym głównie cukrem, produkowanym w fabrykach i rafineriach w byłem Królestwie Polskiem.

Znaczne ilości cukru, pochodzącego z cukrowni poznańskich i zachodnio-pruskich, nie szły z magazynów gdańskich bądź z wagonów kolejowych wprost na okręty, celem bezpośredniego transportu na rynki zagraniczne, lecz skierowywane były do rafinerii krajowych, przeważnie do dwóch gdańskich rafinerii cukru.

Większa natomiast część dowiezionego cukru wewnętrznego wyrobu szła wprost na okręty, którymi wywożono go drogą morską, nie tylko na rynki zagraniczne, ale przez porty zachodnio-niemieckie: Hamburg, Brema i Lubekę, a nawet przez holenderski port Rotterdamski skierowywano do

wewnętrzna Niemiec, przeważnie do rafinerii nadreńskich.

Cukier pochodzenia rosyjskiego (a był to w olbrzymiej części, cukier wytworzony w cukrowniach i rafineriach b. Królestwa Polskiego) przeważnie piasek, kryształ i rafinada, szedł prawie całkowicie na okręty, którymi przewożono go zarówno do rosyjskich portów morza Bałtyckiego, do Finlandji, a wreszcie, po przystąpieniu Rosji do konwencji brukselskiej, i na rynki zagraniczne.

Sprawa tranzytowego wywozu cukru do Gdańska, będąca dosyć ciekawą kartą w dziejach cukrownictwa w b. Królestwie Polskiem, nabrała większego znaczenia dla przemysłu cukrowniczego naszego w r. 1905, w którym została znacznie podwyższona dotychczasowa kolejowa taryfa przewożenia na cukier. Naogół interesy naszego cukrownictwa były przez decydujące organa rosyjskie słabo uwzględniane, w wielu wypadkach — zupełnie lekceważone.

Wywóz cukru t. zw. pochodzenia rosyjskiego z Gdańska, drogą morską na rynki zagraniczne, skierowany był głównie i stałe do Anglii, wynosząc, przeciętnie połowę do trzech czwartych ogólnego eksportu, oraz do Finlandji i rosyjskich portów morza Bałtyckiego, przyczem, rzecz charakterystyczna, wywóz cukru t. zw. rosyjskiego do portów rosyjskich był naogół nieznaczny i, przeciętnie, nie dochodził do 1000 wagonów rocznie. Drugą cechą wywozu tego rodzaju towarów cukrowych z por-

tu gdańskiego był niestały, poza eksportem do Anglii, Rosji i Finlandji, charakter wywozu, charakteryzowany zarówno częstotliwym i długotrwałymi przerwami w samym procesie eksportowym jak i znacznymi wahaniami w ilościach wywożonego cukru t. zw. pochodzenia rosyjskiego.

Rozpatrując oddzielnie wywóz cukru rafinowanego z portu gdańskiego, drogą morską, do krajów niemieckich, zauważyć można, że głównie eksport ten kierował się do krajów nadreńskich oraz do Hamburga, Lubeki i Bremy, skąd droga rzeczna i sieć kanałów, dochodził do wnętrza Niemiec. Wywóz natomiast drogą morską, na Pomorze pruskie, i do drobnych portów Prus Zachodnich i Prus Wschodnich naogół był niezaczny i rzadka przekraczał 200 — 250 wagonów rocznie.

Najważniejszym, najstałym rynkiem zasilanym przez Gdańsk był tutaj rynek angielski, na który transportowano 50 — 60 procent ogólnych ilości cukru rafinowanego, wywożonego drogą morską z portu gdańskiego; w niektórych latach wywóz do Anglii dochodził do 25 — 30 tysięcy wagonów (w lat. 1903, 1911 i 1912). Również poważne rozmiary przyjął trwały eksport cukru rafinowanego z Gdańska do Holandji, Rosji i Finlandji, Danji i Norwegii wraz ze Szwecją.

Nadmienić jeszcze należy, że wywóz cukru rafinowanego z portu gdańskiego do krajów, względnie do portów zagranicznych obejmował wszystkie znane główne gatunki wytworów rafinowanych, przyczem na pewne określone rynki szły głównie pewne, określone gatunki. Naprzykład, cukier gru-

Rozrachunki ubezpieczeniowe.

WARSZAWA, 16 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.)

Ministerstwo skarbu donosi, że projekt rozrachunków z tytułu ubezpieczeń w rosyjskich towarzystwach asekuracyjnych został o-

pracowany przez delegację polską w mieszanej komisji rozrachunkowej i ta komisja orzekać będzie o wysokości odszkodowań i sposobie ich wypłacania.

boziarnisty (granulaty) szedł przeważnie do Anglii, Włoch i Ameryki północnej; rafinada mielona — na rynki wewnętrzne niemieckie (Berlin, Brema i Hamburg); cukier kostkowy — przez Brema do Westfalji, przyczem cukier ten, jak wogóle transporty z Gdańska do Westfalji i Nadrenji, przesyłany był małymi okrętami, które Renem dochodziły do samej Kolonii, albo też via Rotterdam bądź Amsterdam dostawały się do większych ośrodków nadreńskich.

Wrota zatem gdańskie, w ciągu kilkudziesięciu lat przed wybuchem wojny były bardzo ważnym ośrodkiem handlu cukrowego; cały nasz zagraniczny wywóz towarów cukrowych koncentrował się na tej północnej tarczy obrotowej; tutaj centralizowane były dowozy ze wszystkich cukrowni położonych na polskim obszarze gospodarczym i tutaj również odbywała się repartycja tych towarów wedle poszczególnych rynków jak stąd również transporty cukru dyrgowane były do rozmaitych portów globu. I aczkolwiek ruch towarów cukrowych, cały handel cukrowy Gdańska pozostawał znacznie w tyle, pod względem rozmiarów, za handlem takich portów jak: Hamburg i Brema, zasilanych przez cały niemiecki i czesko-morawski przemysł cukrowniczy, to przecież Gdańsk, jako podstawa handlu cu-

kowego był wcale ważnym ośrodkiem wszechświatowego handlu i wpływu Gdańska pod tym względem lekceważonym nie był.

Wybuch wojny światowej, pięcioletnie zapasy zbrojne, pogmatwanie warunków i stosunków gospodarczych na całym polskim obszarze gospodarczym, a w związku z tem, znaczne zmniejszenie się zdolności produkcyjnej przemysłu cukrowniczego we wszystkich dzielnicach polskich, podcięły cały handel cukrowy Gdańska. W ciągu lat bowiem wojennych i powojennych 1914 — 1922, handel cukrowy gdański zamarł prawie zupełnie; ruch towarów cukrowych na tej naszej ważnej nadbałtyckiej tarczy obrotowej całkowicie ustał. Odrodzenie tego handlu, ożywienie ruchu ściśle jest związane z odrodzeniem się polskiego przemysłu cukrowniczego.

Podstawa bowiem, na której handel cukrowy gdański opierać się musi jest przemysł cukrowniczy Polski.

pel

Zamiast kwiatów na grób s. p. ojca koleżanki K. Frycówny VII kl. Gimnazjum J. Pryssewiczówny składa 100,000 mk. na dzieci inwalidów. 5369—1

Sala Filharmonji

Piątek, dnia 20-go kwietnia, o godz. 9-ej wiecz. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 — 1 i od 3—7 wiecz. 5381—1

Niezrównany twórca i wykonawca cudownych piosenek smętnego „Pierrota”, cieszących się wszechświatową sławą

Aleksander

WERTYŃSKI

czarować będzie publiczność łódzką swym bajecznym talentem.

Teatr świetlny „Nowości”

Dzisiaj i dni następnych

OBRONA CZĘSTOCHOWY

podług powieści Henryka Sienkiewicza „POTOP”.

JAK SOL DO POTRAW, TAK NALEŻY DO KAWY

FRANCKA

na niezrównanej wydajności fejzje polega jej faniość!

— PRZY ZAKUPNIE PROSIMY ŻADAC: — PRAWDZIWEJ FRANCKA Z MŁYNIEM

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE SKAWINA-KRAKOW.

70—10

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki

Fr. CHOJNACKIEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 59.

Wykonywa wszelkie roboty krawieckie z własnych i powierzonych materiałów. 5362—5

Samodzielny majster farbiarski

poszukuje od zaraz posady; tenże farbuję sztuczny jedwab, półjedwabie, jako też bawełnę merceryzowaną i zwyczajną. Oferty pod „I. S. 20” do adm. „Głosu Polskiego”. 387-1

Poszukuje się wojażera

do sprzedaży przedży bawełnianej. Oferty pod „Wojażer” składać w administracji niniejszego pisma. 205—3

Michał Reitberger, Andrzeja 7

jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych oraz doręczania deklaracji podatku dochodowego podług nowej skali.

Nie odkładać na dni ostatnie z doręczaniem i wpłacaniem podatku dochodowego, gdyż termin upływa 30 kwietnia r. b. 301-7

8-kl. Gimnazjum Filologiczne Żeńskie

Ł. Sołowiejczyk - Magalifowej

w Łodzi, Wschodnia 62.

Egzaminy wstępne rozpoczyna się dn. 25 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie od 2—4 po poł. Dyrektor.

Uwaga: Do podania należy dołączyć metrykę oraz fotografie kandydatki. Podania do klasy ósmej przyjmuje się do dn. 1 czerwca. 705—1

Pracownik handlowy

ze znajomością buchalterji i korespondencji, oraz języków. Oferty do adm. „Głosu Polskiego” pod „S. T. U. 864”. 273—3

QUAKER OATS

Oryginalne Płatki Owsiane



Dla dzieci, chorych i rekonwalescentów niezmiernie pożywne i lekkostrawne

Przedstawicielstwa hurtowe: Sp. Akc. Lambert i Krzyslak, Warszawa, Niecała 8. 593—8

Rutynowana

stenotypistka

polko-niemiecka, pierwszorzędna siła, poszukiwana natychmiast do amerykańskiego biura za dobrem wynagrodzeniem. Oferty sub „Taft” do admin. „Głosu Polsk.” 5071-3

Sprzedam udział

w dobrze prosperującym interesie manufakturowym. Oferty sub „P. A.” do Administr. „Głosu Polskiego”. 293—2

Samodzielny buchalter-bilansista

z wyższym wykształceniem handlowym, obeznany z rynkiem włókienniczym, obecnie na kierowniczym stanowisku w pierwszorzędnej firmie łódzkiej, korespondent w językach polskim, niemieckim, rosyjskim, ze znajomością języków francuskiego i angielskiego pragnie zmienić posadę. Oferty sub „Inteligentna siła” do admin. „Głosu”. 279—1

Towarz. Przemysłu Włókienniczego „LANA” Sp. Akc.

Zgierz, ul. Berka Joselewicza nr. 12.

Przedziałnia wełny zgrzebnej, wigonji i szarpania. Przerabia surowca własne i powierzane. Posiada na sprzedaż przedzę własną. Poszukiwani hurtowni odbiorcy i agenci.

VADEMECUM

PRACOWNIKA HANDLOWEGO GAŁĘZI WŁÓKIENNICZEJ

CZĘŚĆ I.

SUROWCE

TECNOLOGJA WŁOKNA

OPRACOWAŁ

JÓZEF JABŁKOWSKI

DYREKTOR S. A. BRACIA JABŁKOWSCY.

SKŁAD GŁÓWNY

KSIĘGARNIA GEBETHNERA & WOLFFA.

393—2

Dyrekcja koncertów: Alfred Strach. Telefon 13-85.

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20.

Jutro, dnia 18-go kwietnia, o godz. 8 i pół wiecz

14-ty Koncert z cyklu „Wielkich Solistów“

Wykonawcy programu:

DYMITRY SMIRNOW
Tenor światowej sławy.
Prof. Ewsej BIEŁOUSOW
Znakomity wiolonczelista.
Przy fortepianie: Dr. PIOTR SIROTA.
Szczegóły w programach.

Czwartek, dnia 19 kwietnia, o g. 8 i pół wiecz

15-ty Koncert z cyklu „Wielkich Solistów“

Wykonawca programu

Józef ŚLIWIŃSKI
Słynny pianista.

Program: BACH—TAUSIG: Tocata i fuga d-moll. SCHUMANN: Romans op. 28 № 1, 2, 3, op. 32 № 2. CHOPIN: Sonata op. 55. Nokturn op. 37 № 2. Ballada op. 47. Scherzo op. 20. LISZT: Étude Des-dur. SCHUBERT—LISZT: Matrozata przy kolowrotku. Król Olch. LISZT: Rhapsodie espagnol.

Sobota, dnia 21 kwietnia, o godz. 8 i pół wiecz

16-ty Koncert z cyklu „Wielkich Solistów“

Program wypełni słynny w Europie

KWARTET CZESKI SEVCIK'A

Program: DVORAK: Kwartet smyczkowy F-dur op. 36. DEBUSSY: Kwartet G-moll i BEETHOVEN: E-moll op. 59.

Bilety na powyższe koncerty sprzedaje kasa Filharmonji (Okienko № 1) odczennie od g. 10—1 i od g. 3—7 po poł. 5122—1

Przyjmujemy już obecnie zamówienia na

GONTY DACHOWE (SZKUDŁY)

oraz dostarczamy stale naszą

DĘBOWĄ POSADZKĘ PARKIETOWĄ

Zjednoczone fabryki przeróbki drzewa

Bolesław Bystrzycki Tow. Akc. ORZECZOWO

BIURO SPRZEDAŻY: Poznań, ul. Matejki 47, tel. 6648. 4891—2

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MUZYKI.

TRAUGUTA 1

Dziś, dn. 17-go kwietnia o godz. 8 i pół

Koncert

szwajcarskiego zespołu śpiewaczego

Motet et Madrigal

Soprany: Lydia Barblan, Alice Gilliard-Burnand, Suzanne Gayrros, Berthe Paschoud.
Alty: Julia Demont, Jeanne Blattner.
Tenorzy: Alexandre Kunz, Fernand Gallaz.
Basy: Emmanuel Barblan, Daniel Charlet, Samuel Gétaz.

Dyrekcja: **HENRYK OPIEŃSKI.**
5256 2 (Szczegóły w programach).
Bilety w kancelarii T-wa codziennie od godz. 6—8 wiecz.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu pismem do Województwa Łódzkiego z dnia 15 marca 1923 r. L. Dz. S. Dz. 1141/23 zawiędziło uchwałę Rady Miejskiej m. Łodzi z d. 28 września 1922 roku w przedmiocie zmiany art. 3 Statutu o poborze miejskiej opłaty kancelaryjnej w następującym brzmieniu:

„Opłata kancelaryjna, pobierana podług niniejszego statutu wynosi mk. 750.— za pierwszy arkusz i po mk. 300.— za każdy następny arkusz. Od pism zbiorowych pobiera się opłatę tyle razy, ile osób je podało, jeżeli dla każdej z tych osób wymagana jest oddzielna czynność. Załączniki podlegają opłacie, jak arkusze dodatkowe. W pismach, w których wartość przedmiotu sprawy wynosi mniej, niż 3000.— mk., — opłata powyższa redukuje się o 50 proc. Uchwała powyższa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia jej w drodze urzędowej.

Łódź, dnia 13 kwietnia 1923 r.

Przewodniczący Wydziału
(—) Dr. Grinberg. 5870—1

MAGISTRAT m. ŁODZI.
Prezydent (—) Rzewski.

Fabryka przetworów chemicznych

Inż. T. Grabiański i D. Myślubórski

Łódź, Piotrkowska 62, tel. 595.

Adr. telegr.: „CHEMICAL“.

połącza własnej fabrykacji: Szkło wodne, Tovoffa, fran rybi techniczny, jak również oleje cylindrowe amerykańskie i krajowe, olejną i inne chemikalia. 5586—2

Od zaraz poszukiwany do wynajęcia

Garaż dla 2 samochodów

Oferty do Administracji „Głosu Polskiego“ sub „Garaż“.

KREYIOPOL

Piotr Rozini i Ska
ul. 6-go Sierpnia 2
(Benedykt)

połącza

naraty

etaminy, batysty, trykotyny, materiały ubraniowe, kamgarny i t. p.

Doktor **SZUMACHER**
Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyj. od 5—7 i pół w niedz. i święta od 11—1 po po

Benedykta Na 1
(6-go Sierpnia)
081—11

Dr. med.

A. Rosenbergowa
ul. Piotrkowska 132

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci) przyjm. od 5—7 w.

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 12—1 i od 4—7

Piotrkowska 118.
4902—20

Przeprowadził się

Dr. med. Kerszner

Zielona 16
Choroby dzieci i wewnętrzne.

Przyj. od 1—3 i od 6—7

775—5

Dr. Edmund Ekkert

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12—1 i od 5—8

Panle od 4—5.

Kilińskiego 137 (traso! dom od główny)
268—10

Dr. SEWERYN SCHENKER

Choroby kobiece i wewnętrzne.

ordynuje w Pabjanicach przy ul. św. Rocha 5. № 409 w. U. z. 10.1V.1923 r.

Dr. med.

Zeligsonowa

Przyjmuje od 11 pół do 3 i pół w niedz. i święta od 2—4

Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1

Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.)
Uzupełnia włosów za twarzy elektrolizy.

158—10

ZAMIENIĘ

(ew. wynaję) pokój z kuchnią w centrum miasta na 2 pokoje z kuchnią z wygodami również w centrum miasta. Pośrednicy za wynagrodzeniem są pożądanymi. Zgłaszać się do Perfumerji, Piotrkowska 60. 325—2

Dom frontowy

z oficyną w śródmieściu jest do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 100 u Wegnera. 159—3

Dr. MARJA Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (diakoblet i daleci) Godz. przyj. od 5—8 pp. w niedz. i święta 11—1.

Cegielniana 6.
WUZ 22X1-21 009 6

SANDAŁKI

Zakopiańskie pantofle różnej botki, Bielizna - Pończochy.

Magazyn chrześcijański **H. PETERSILGE**
92 Piotrkowska 92

ANGLIK

poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu, w lepszym domu. Oferty do „Głosu“ sub „Anglik“. 198—6

Sprzedawca - Rachmistrz

wojazer, poszukuje odpowiedniej posady. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty do „Głosu“ sub „Rachmistrz“ 912—5

Do wynajęcia

jeżeli pokój w podwórzu na parterze na pracownię dla rzemieślnika w domu № 14 przy ul. Przejazd. Wiadomość u gospodarza w tymże domu w porze obiadowej. 545—1

Zaraz do sprzedania

12 metrów transmisji 50 mm śr., z wieszakami, 1 masz. 6 wrzeń. do przew. i przędzy (Treibmaschine). Wiadomość: ul. Gdańska № 170, m. 3. 579—2

Matematyki

do matury i klas wyższych udziela Mieczysław Lubka, Sienkiewicza 20, m. 16. Zgłoszenia 5—4 pp. 68—1

Uwaga!!! Na raty!

Płótna, Mat. wełniane, Mat. półwełniane, Bielizna damska, Etaminy, Batysty, Trykotyny, Kretony. 64—3

M. Bortner, Piotrkowska 114

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

Pięgi i Pryszeza

usuwa bez zworkow

Krem ORO

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Handlowiec rutynowany.

energiczny, zdolny, ze znajomością jęz. polskiego i niemieckiego, pierwszorzędne referencje, ładny charakter pisma poszukuje jakiegokolwiek posady. Wymag. skromne Oferty do „Głosu“ pod „G. G. 100“, 14 pp 506—2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

predensa, sypialki, szafy, łózka, stoły, krzesła, tremo, otomane, gabinet sprzedam fanlo. Sienkiewicza 50—21, oficya, pierwsze piętro Kalfiski. 006—4-k

illard w dobrym stanie sprzedam. Zgłaszać się Piotrkowska № 231, restauracja. 231—2-k

Wynajęty po cenach fabrycznych w dużym wyborze poleca magazyn mebli. Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 21-61. 544—4-k

Wypuść brylanty, złoto, srebro, zęby, biżuterię Konstantynowska 7, Miłoch. 487—29-k

Jeżeli, łózka polowa na letniska poleca w dużym wyborze Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 21-61. 545—4-k

okazał Materace od 350 tys. mk. para, kożetki od 250 tys., tamże sprzedam fortepian. Piotrkowska 132—9. 350—2-k

Planino Schröderowskie okazynie sprzedam. Zgłaska 153. 74—3-k

Planino zagraniczne sprzedam. Piotrkowska 117, m. 25. 280—5-z

power nowy do sprzedania i buty. Wiadomość: Piotrkowska 163, m. 5, II piętro, front. 554-1-k

przedam rower. Lipo-wa 53, m. 4. od 5—8.

Samochód ciężarowy firmy Fross-Büssing 2—4 tonnowy do sprzedania. Wólczńska 222, oficya, m. 17. 505—2-k

przedam stół, krzesła i otomane, tremo, biurko, szafę, bielizniarkę, łózka. Piotrkowska 189-9. 022—6-k

Włody człowiek z 6-cio kl. wykształceniem, dłuższą praktyką biurową poszukuje posady biurowej, inkasenta, woźnego lub in podobnej. Wymagania b. skromne. Oferty do „Głosu“ sub „B. 18“. 356—2-pp

pielęgniarka z dobrą praktyką pragnie objąć posadę przy noworodku lub przy chorych. Oferty do „Głosu“ sub „Noworodek“. 549—3-pp

Samodzielną buchalterką pragnie zmienić posadę, ewent. obejmie posadę pomocniczą buchaltera w większym przedsiębiorstwie. Oferty do „Głosu“ sub „A. B. 5309“. 500—1-pp

skromna panna, miłej pod wierzchności, lubiąca dzieci, pragnie zająć się domem, może być na wyjazd. Oferty do „Głosu“ pod „Samolina“. 540—1-pp

Wykwalifikowana, uczciwa kasjerka ekspedientka poszukuje posady. Oferty do „Głosu“ „Rzetelność“ 267—2-pp

Zoofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

chłopiec do posług i do sprzątnia potrzebny. Piotrkowska 55, m. 7. 552—1-pz

energiczny pomocnik buchaltera-korespondenta, piszący na maszynie, z dobrymi referencjami, poszukuje posady. Oferty do „Głosu“ sub „Młody“ 368—1-pz

panienka z wykształceniem przynajmniej w zakresie szkoły powszechnej potrzebna do pracy biurowej. Umiejętność pisania na maszynie pożądana. Redakcja „Przeglądu Włókienniczego“, Zachodnia 45. Tamże potrzebny posłaniec. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych. 546—2-pz

poszukuje się energicznych ustosunkowanych agentów. Oferty z wianem do Adm. „Głosu“ sub „Agencja reklamowa“ 542—1-pz

potrzebna retuszerka laborantka, uczeń do fotografii. Główna № 43 57—1-pz

potrzebny chłopiec uczciwy, umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się z rodzicami. Andrzejka № 29, m. 19, od 2—4 pp. 47-1-pz

potrzebna krawcowa do prywatnego domu od zaraz. Wiadomość, Piotrkowska 81, m. 25. 78-1-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk.)

inteligentny mężczyzna w średnim wieku posiadający nieruchomości w Łodzi, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę, posiadającą jakikolwiek interes handlowy. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty do „Głosu Polskiego“ pod „X. X. 50“ 558—1-d

pośredniczy w sprzedaży domów, wili, fabryk, interesów handlowych, majątków ziemskich, w wynajmie lokali, biuro „Fortuna“, Wólczńska № 165. Tel. 14-88. 880—50-d

przybił się pies duży i brązowy. Odebrać za zwrotem kosztów. Modra № 8. Kobielski Stanisław. 553—1-d

W. Sefwa, Łódź, Skwerowa 10. Poleca kwiaty, nasiona, klacze geograf. flance kwiatów letnich i zimotrwałych. 874-10-d

zadzielną sukca lamnik, brązowy. Odnrowa-żdzi za nasruda na Wólczńska № 206, do portera. 353—1-d

Interesy handlowe

(Za wyraz 250 mk.)

po sprzedania cegielni z powodu braku fundusów na uruchomienie jej. Wiadomość: ul. Rad-wańska 35, Suwalski. 297—5-h

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 200 mk.)

po wynajęcia pokój umeblovany. Piac Wolności, 2 parter. 65-1-m

Włody człowiek poszukuje pokoju przy rodzinie z umeblovaniem lub bez. Cena obiętna. Oferty do Adm. „Głosu“ sub „Bankowiec“ 57-3-m

pokój umeblovany lub nie, ewent. z kuchnią wynajmę za wynagrodzeniem. Oferty do „Głosu“ pod „Solidarność“. 189—2-m

pokój umeblovany ewentualnie bez mebli poszukuje kawaler. Cena obiętna. Oferty proszę składać do Adm. „Głosu“ pod „L. S.“ 55—1-m

pokój umeblovany poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty do Adm. „Głosu“ pod „H. 150“ 554—1-m

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 100 mk.)

plachman Izrael pokój zgubił paszport polski, wyd. w Szczercowie. 572—3-z

plachman Horstlik zgubił książeczkę zwolnienia rocz. 1900. 75-1-5

palgenbaum Roma zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 275—3-z

poel Adolf zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 254—3-z

rudrian Wanda zgubiła paszport rosyjski, wydany w Dobrej, star. brzozińska. 555—3-z

wondszajdówna Zofia zgubiła matrykulę szkoły p. Wołosnowej. 574—1-z

Wawrycy Rubinsztajn zgubił matrykulę Wyższej Szkoły Realnej. 65—1-z

Wazurek Jan zgubił paszport niemiecki, kartę powołania rocz. 1886, legitymację od numeru od wózka oraz legitymację ze Związku Lokatorów. 558—1-z

prywesówna Mała uczennica i kl. żydowskiego gimnazjum żeńskiego, zgubiła matrykulę. 71-1-z

primet Herman zgubił kartę powołania, rocz. 1902. 259—3-z

pychter Jan zgubił, tymcz. I dowód osobisty, kartę bezterminowego urlopu rocz. 1902 oraz legitymację tramwajową. 84-5-z

Willing Chili zgubił kartę zwolnienia, wyd. w Stanisławowie. 280—3-z

Wylberman Lajb zgubił kartę powołania rocz. 1882, wyd. w Łodzi.

Jeśli chcesz

dość do majątku, nauco się sprzedawać nitylko towar, ale swoją wiedzę, zdolności, pracę, pomysły. Książka „Statyka sprzedawania“ z 150 zrad, 150 rad, które spowodowały ludzi na znakomite stanowiska i przyniosły im majątek. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 257—

Kupuje

I placę najlepiej za brylanty, złoto, zęby sztuczne 200 proc. drożej

L. GLASS

Piotrkowska 7: Tylko w podwórzu, II piętro. 604—5